

Rozpoczął się remont Alei Trzech Wieszców

Pierwszego lipca rozpoczął się drugi etap remontu Alei Trzech Wieszców. Przypomnijmy, że przed dwoma laty zmodernizowano je od mostu Debnickiego do ul. Reymonta. Teraz kolej na około kilometr od ul. Reymonta do Łobzowskiej.

W pracach zaangażowanych ma być 20 przedsiębiorstw. Trzeba wymienić ponad 35 tys. metrów kw. nawierzchni, 15 tys. metrów chodnika, ponad 7 tys. metrów krawężnika.

Przy okazji remontu konieczne będzie wycięcie 18 drzew, 6 zostanie przesadzonych. Wczoraj przez cały dzień w redakcji dzwoniły telefony informujące nas o wycinaniu drzew. Czytelnicy uważają, że mimo wszystko nie powinno się wycinać zdrowych drzew.

Na razie na Alejach pracują tylko dwie firmy. 5 pracowników Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich ma do dyspozycji koparkę, wywrotkę i tzw. remonter tj. maszynę, która ma zainstalowany młot pneumatyczny, który do podgrzewania smoły, miotacze ognia do rozgrzewania asfaltu. Pracują od 7 do 17. Wczoraj mieli zerwać krawężnik na odcinku od Czar-

nowiejskiej do Reymonta. O godzinie 14 byli w połowie roboty.

Dalej w stronę ul. Karmelickiej pracowały 2 koparki zrywające asfalt i ładujące go na wywrotki KPIS-u. Tu działają pracownicy MPRI.

Co prawda remont trwa dopiero od dwóch dni, ale przecież to ważny szlak komunikacyjny. Objazdy nie złatwiają sprawy. Są skomplikowane choć dobrze oznakowane. Przygotowania do modernizacji Alei trwały od początku roku.

(ms) To dopiero początek remontu...

Fot. ST. MAKAREWICZ

Cena 15 zł

Nr indeksu 35005
PL ISSN 0137-9011

KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 128 (12428)

Kraków, 3, 4, 5 lipca 1987 r.

10 STRON

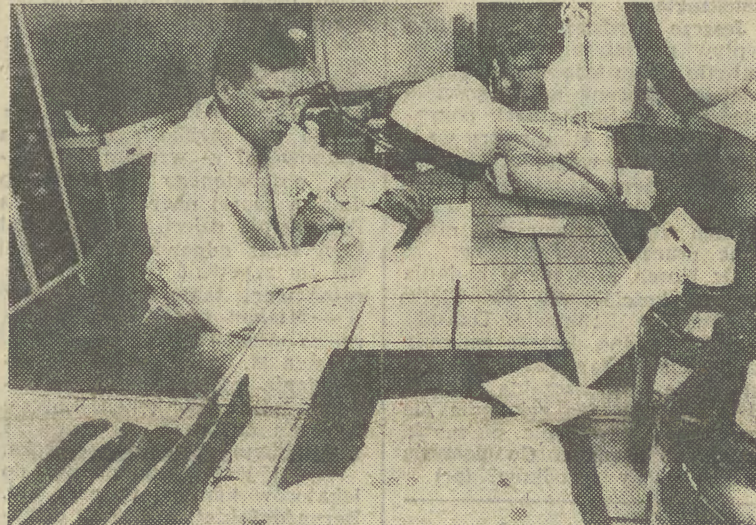
Anna M. z dwójką dzieci znalazła nocleg w hotelu „Polonia”

Wracamy pod Wawel, gdzie zostawiliśmy Annę M. z 9-letnią Moniką i 2,5-letnim Rysiem. Rzeczy spakowane leżą na samochodzie DZDiZ Śródmieście. W drodze mineliśmy się z naczelnikiem dzielnicy Zbigniewem Stachurą, który tuż po 8 przyjechał na miejsce. „Miałem informację jeszcze w nocy — wiedziałem więc dokładnie co się stało. Rozmawiałem z panią M., ale decyzji na mieszkanie wydać nie moge. Pomożemy, ze względu na małe dzieci. Żal mi ich”. Z panią Anną M. trafiam do Urzędu Dzielnicowego. W poko-

ju naczelnika narada. Co zrobić? Pomóc trzeba! Tylko jak. Naczelnik Stachura, jego zastępca Adam Karas, kierownik „lokalówki” Andrzej Worotnicki dosłownie „łamią sobie głowy”. Decyzji pozytywnej wydać nie można. Byłoby to nieprawie (tym bardziej, że Anna M. nie jest mieszkanką Krakowa), ale są dzieci... nie można zostawić ich na ulicy. Pytania i odpowiedzi krzyżują się w powietrzu, padają propozycje...

Zastępca naczelnika Adam Karas po rozmowie z Anną M. podejmuje decyzję: „Dzwonię do Wawel Touristu — trzeba zapewnić nocleg dzieciom”. Po chwili

(Dokończenie na str. 2)



Gdy zabytkowe placidła pozostawić choćby na kilka godzin bez powłoki ochronnej, na ich powierzchni pojawiają się plamki rdzy... Fot. JADWIGA RUBIS

Patyna przegrywa z kwaśnymi deszczami

Żelazo rdzewieje, srebro czernieje złoto traci połysk

W Muzeum Archeologicznym konserwatorzy zabezpieczają cenne znalezisko sprzed kilku lat — 4 tysiące żelaznych siekier z IX w., zwanych grzywami. Gdy zabytkowe placidła pozostawić choćby na kilka godzin bez powłoki ochronnej, na ich powierzchni pojawiają się plamki rdzy. To skutek niszczycielskiego działania krakowskiego powietrza, wilgotnego i silnie zanieczyszczonego.

Żelazo koroduje, srebro czernieje tak szybko, że trudno nadążyć z czyszczeniem, złoto natomiast. Przedmioty zgromadzone w Muzeum Archeologicznym przetrwały nieraz tysiące lat. Dziś przegrywają w kontakcie z pyłem, sadzą, dwutlenkiem siarki, wymagając coraz częstszych przeglądów, zabiegów konserwatorskich, coraz lepszych środków ochronnych, których brakuje, bo nie ma dolarów na import. Pozostaje apelo-

wanie do serc i sumień tych, którzy dewizy posiadają. W ten sposób udało się zdobyć w Katowicach pół kilograma inhibitorów korozji. Kropla w morzu potrzeb.

Oczywiście, można to załatwić inaczej... Kiedy zapytałam w British Museum, jakie stosują powłoki ochronne, spotkałam się ze zdzi-

(Dokończenie na str. 2)

Nastassja Kinsky rzadziej pojawia się ostatnio publicznie, mniej też pisze o niej prasa filmowa. Dlatego jej przyjazd na festiwal w Cannes wywołał spore zainteresowanie. Nastassja, za którą przez kilka lat szalały niezliczone rzesze kinomanów wabionych jej „anielskim” seksem, przyjechała do Cannes przede wszystkim w roli matki z dwójką dzieci, 3-letnim Aljoszą i półtoraroczną Sarah (na zdjęciu). Z potomstwem niemal się nie rozstawała. Jedynie po to, by zobaczyć kilka wybranych filmów m. in. pokazany poza konkursem i bardzo dobrze przyjęty „Wywiad” Federico Felliniego, którego współproducentem jest jej mąż, Egipcjanin Ibrahim Moussa. Okazało się, iż pamiętna bohaterka „Tess” Romana Polańskiego, która karierę robiła w USA regularnie dostarczając prasie bulwarowej skandalizujących tematów pozafilmowych, wyrosła, spoważniała, przeżyła macierzyństwo odczuła film na drugi plan. Po urodzeniu pierwszego dziecka w ogóle na dłużej zrezygnowała z pracy. Później data się namówić do udziału w dwóch filmach „Harem” i „Rewolucja”. Podczas ich realizacji rozchodziły się plotki o nabytym bliskim stosunkach łączących Nastassję z partnerem, znanym nam m. in. z „Ojca chrzestnego” Al Pacino. Chyba nie były zupełnie bezpodstawne, skoro później nadeszły wieści o rozstaniu z mężem. Pisano o różnicach kulturowych dzielących małżonków, którzy po rozwodzie... zaczęli się widywać znów bardzo często. O nowych filmach 25-letniej już Nastassji na razie nie słychać. Być może nie mylił się jej mąż, mówiąc prasie, iż żona woli rolę matki od wszystkich ekranowych. (1-k)

Fot. BUNTE

Wojciech Jaruzelski powraca do kraju

Obiecujące rozmowy z Daihatsu

TOKIO (PAP). W czwartek zakończyła się oficjalna wizyta państwowa przewodniczącego Rady Państwa, WOJCIECHA JARUZELSKIEGO w Japonii. Zgodnie z programem, delegacja polska zatrzymała się na nocleg we Władywostoku, skąd dzisiaj udala się w drogę do kraju.

W ostatnim dniu wizyty W. Jaruzelski przyjął w rezydencji w Kioto, japońskiego multimilionera Kazuo Inamori, założyciela fundacji Inamori, przyznającej nagrody za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury. Poinformował on Wojciecha Jaruzelskiego, że nagrodę jego fundacji w wysokości 250 tysięcy dolarów otrzymał w tym roku Andrzej Wajda za całokształt twórczości filmowej.

W. Jaruzelski udzielił wywiadu dyrektorowi wykonawczemu japońskiej agencji Kyodo, Asahi Kameyama.

Ostatnim punktem programu było zwiedzanie zakładów Matsushita w Osace, skąd następnie W. Jaruzelski wraz z towarzyszącymi mu osobistościami odleciał na pokładzie samolotu specjalnego PLL „Lot”

Członkowie delegacji, wicepremier Władysław Gwiazda oraz minister hutnictwa i przemysłu

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem klina wysokiego. Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. min. noca 15, maks. dnem 23 st. C. Wiatr słaby, przeważnie płn.-wsch. Na następna dobę bez większych zmian. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 88%.

maszynowego Janusz Maciejewicz odwiedzili wczoraj koncert Daihatsu Motor Co. i przeprowadzili rozmowy z prezydentem tej firmy, T. Eguchim oraz jego zastępcy H. Yasumurą. Zapoznali się także z funkcjonowaniem zakładów Daihatsu w Kioto, gdzie

(Dokończenie na str. 2)



Kontynuując wieloletni cykl emisyny znaczków pocztowych, popularyzujący idee odnowy zabytków Krakowa — Ministerstwo Łączności wprowadzi 6 lipca br. do obiegu znaczek o wartości 10 zł. Przedstawiono na nim Barbakan, późnogołęzi bastyon obronny, jeden z nielicznych, zachowanych do dziś obiektów architektury obronnej z XV wieku. Na znaczku umieszczony jest znak Ochrony Światowego Dziedzictwa Przyrodniczego i Kulturowego UNESCO. Znaczek wydrukowano techniką offsetową na papierze kredowym w nakładzie 8 mln sztuk. Emisję uzupełnia ozdoba koperta pierwszego dnia obiegu (FDC) opatrzona okolicznościowym datownikiem stosowanym w Upt. Kraków — 1. Datownik pocztowy stosowany będzie 6 lipca br. w Upt. Kraków — 1. (TG)

Było to 3 lipca

◆ W 1947 r. Sejm uchwalił ustawę o odbudowie Warszawy.
◆ W 1837 r. w Wojtuszkach na Litwie urodził się Stanisław Kossakowski, genealog, autor pracy „Monografia historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich”, mającej do dzisiaj pewną wartość.

Było to 4 lipca

◆ W 1947 r. Biuro Odbudowy Stolicy przedstawiło prezydentowi Bierutowi projekt trasy W—Z, która miała być pierwszym nowym założeniem urbanistycznym w zniszczonej przez wojnę Warszawie.
◆ W 1807 r. urodził się generał Giuseppe Garibaldi, bohater wojen w zjednoczeniu Włoch, orędownik niepodległości Polski.
◆ W 1187 r. sultan Egiptu Saladin rozgromił krzyżowców w bitwie pod Hattin, co pozwoliło mu zdobyć Jerozolimę 2 października.

Było to 5 lipca

◆ W 1977 r. w Polsce wprowadzona została nowa, ekspresowa sprzedaż samochodów polskich i czechosłowackich.
◆ W 1877 r. zmarł w Krakowie w wieku 51 lat Kajetan Cieszkowski (pseud. Cwiekie), jeden z dowódców w powstaniu 1863 r., organizator oddziałów partyzanckich, zwanych cwiekami, składających się głównie z chłopów. (1-k)

Przyjaźń znaczy freundschaft

Wakacje w NRD

(KORRESPONDENCJA Z BERLINA)

4 lipca wyruszy z Krakowa do Lipska pociąg specjalny, inaugurując tegoroczne lato przyjaźni młodzieży polskiej i NRD. Tego samego dnia na dworcach Berlina, Rostocku i Suhl zegnane będą pierwsze grupy studentów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którzy wakacje spędzą w województwach: ostrołęckim, poznańskim i w Warszawie.

Organizatorzy tegorocznego wypoczynku letniego ponad 160 tys. młodych Polaków w NRD zakończyli już przygotowania związane z pobytem polskiej

młodzieży. Młodzież ta gościć będzie w 2900 ośrodkach prowadzonych przez terenowe organizacje FDJ, resort oświaty, wyższe uczelnie oraz związki zawodowe.

Wszystkie ośrodki zostały jeszcze lepiej przygotowane niż w latach poprzednich — informuje na konferencji prasowej minister Hans Sattler, kierownik urzędu do spraw młodzieży NRD — Bogatszy i bardziej zróżnicowany będzie tegoroczny program pobytu gości z Polski. W 9 ośrodkach wakacyjnych prowadzone będą kursy nauki języka niemieckiego. Szczególną uwagę poświęcimy też — mówi min.

(Dokończenie na str. 2)

Za siedem lat Japonia zamierza wysłać własny wahadłowiec kosmiczny. Decyzję tę podjęto w związku z kryzysem amerykańskiego programu kosmicznego po katastrofie „Challenger”. Wskutek tej tragedii co najmniej o 4 lata odkładany jest lot kosmonautów japońskich na wahadłowcu amerykańskim. Japoński będzie mniejszy i wstępnie przeznaczony jest do lotów bezzałogowych. CAF — PANA



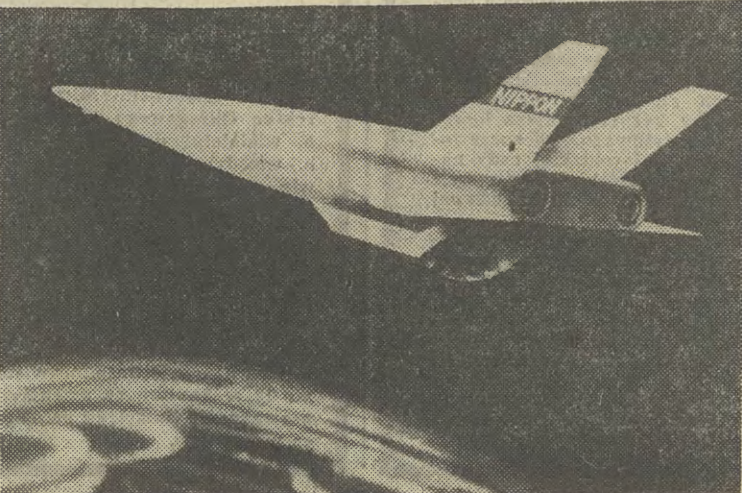
- ◆ „Królewskie dęby”
- ◆ „Szlakiem dwóch kopców”
- ◆ „Lasy Tunelskie”

Rozpoczęły się już wakacje. Nie wszyscy mogą jednak wyjechać w lipcu z Krakowa. Zapraszamy więc do udziału w wyprawach krajoznawczo-turystycznych, które urządzamy pod hasłem: NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ. Oto program spacerów, które odbędą się jutro i pojutrze:

SOBOTA, 4 LIPCA

◆ wycieczka nizinna pn. „KROLEWSKIE DEBY” — przejazd pociągami do Klaja — dąb Augusta — dąb Batorego — Szarów — powrót koleją — 14 km wędrowki czyli 14 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.35), bilety wycieczkowe (powrotne) do Klaja — 36 zł.

(Dokończenie na str. 10)



PIATEK jest ostatnim dniem warszawskiego spotkania przewodniczących parlamentów państw-stron Układu Warszawskiego. Program przewiduje przyjęcie dokumentów końcowych. Wczoraj mówiono o propozycjach dotyczących rozwoju współpracy parlamentarnej w Europie.

PREMIER Z. Messner przyjął przedstawicieli Banku Światowego, E. Larięgo w związku z zakończeniem blisko rocznych prac nad raportem tego Banku, dotyczącym gospodarki polskiej. Pozytywnie oceniono dotychczasową współpracę Polski z Bankiem Światowym oraz dokonano przeglądu problemów związanych z dalszym rozwojem tej współpracy.

Z UDZIAŁEM premiera Messnera odbyło się spotkanie poświęcone realizacji polityki kulturalnej. Omawiano zagadnienia rozwiązywane w tym zakresie przez administrację centralną.

OBRADOWAŁ Komitet Wykonawczy OPZZ. Oceniono prace Społecznej Inspekcji Pracy w

Z KRAJU

ostatnich 3 latach. Stwierdzono, że bhp w większości przedsiębiorstw pozostawia wiele do życzenia.

W WARSZAWIE podpisano program współpracy OPZZ i ZLP, przewidujący m. in. działania mające na celu upowszechnienie czytelnictwa.

W POLSCE przebywał sekretarz generalny Ogólnopolskiej Federacji Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, Y. Deshou, który omówił z prezesem Zarządu Głównego CZS „Samopomoc Chłopska” J. Kamińskim zasady wymiany handlowej między organizacjami spółdzielczymi.

DO SEJMU wpłynął rządowy projekt ustawy o kinematografii. Jest to kolejna wersja, która w obecnym wydaniu uzyskała pozytywną opinię sejmowych komisji.

„OMNIA BENEFICIA”. XIV-wieczny konduktus odnaleziony przed laty w liczącym osiem wieków klasztorze klarysek zainaugurował 2 bm. XII Festiwal Muzyki Dawnej w Starym Sączu. W inauguracyjnym koncercie muzykę dawnych mistrzów prezentowała „Capella Cracoviensis” i „Borantysci”, a solistką była znakomita śpiewaczka Zdzisława Donat.

Za 40 lat pracy

HENRYK MAJCHERKIEWICZ — naczelnik gminy Trzyciąż za 40-letnią ofiarną pracę został wczoraj udekorowany Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Równocześnie w związku z przejściem na zasłużoną emeryturę otrzymał wiele wyrazów uznania i podziękowania z Urzędu Miasta Krakowa.

Po komunikacji w sprawie katastrofy

Co to jest zmczenie materiału?

W środę podano komunikat specjalnej komisji rządowej powołanej do zbadania przyczyn katastrofy samolotu PLL „LOT”. Przekazyaliśmy w nim m. in.:

„Źródłem niesprawności było zmczenieowe zużycie łożyska wałeczkowego (...) w krytycznym locie zużycie łożyska pośredniego osiągnęło stan graniczny doprowadzając do tarcia elementów wałów, co spowodowało wydzielanie dużej ilości ciepła”.

Co to jest zmczenieowe zużycie materiału? — zapytaliśmy prorektora AGH specjalistę z dziedziny metaloznawstwa prof. dr hab. Stanisława Gorczyce.

— „Z materiałem jest jak z człowiekiem, z tym, że człowiek regeneruje się, a materiał nie. Wskutek pracy materiał może pojawić się nadpęknienie, które w efekcie są źródłem groźnych pęknięć. Towarzyszą temu duże naprężenia. Gdy naprężenia dochodzą do stanu krytycznego materiał pęka. Jeśli chodzi o łożyska — istnieją specjalne urządzenia, które służą do badania ich wytrzymałości. Nie mogę się wypowiedzieć na temat łożysk w samolocie, każdy jednak materiał ma określoną żywotność. Im jest starszy, tym łatwiej o powstanie pęknięcia. Mogą oczywiście istnieć wady konstrukcyjne łożysk, ale to inna sprawa”.

Zasiegnęliśmy również innych informacji. Stał do produkcji łożysk jest starannie badana różnymi metodami. Natomiast do badania samych łożysk w pro-

Minister handlu w Krakowie

W lipcu i sierpniu więcej sera, wędlin i proszku do prania

(...) Jestem świadomy, że są ośrodki w kraju, gdzie funkcjonowanie rynku wewnętrznego musi mieć specjalny wymiar, przez znaczącą rolę, jaką pełni np. Warszawa czy Kraków, chociażby w ruchu turystycznym” — powiedział minister handlu wewnętrznego i usług Jerzy Józwiak na spotkaniu z przedstawicielami organizacji handlowych i usługowych, wczoraj w Urzędzie Miasta Krakowa.

Spotkanie było okazją do bezpośredniego przedstawienia ministrowi problemów krakowskiego handlu. M. in. przedstawiciel „Społem” podniósł sprawę wyposażenia w sprzęt konieczny do dobrego handlowania; spółdzielczość mleczarska — brak dewiz potrzebnych przy budowie nowej mleczarni; reprezentant rzemiosła — zle zaopatrzenie w materiały. Wielu uczestników spotkania mówiło o wynagrodzeniach za pracę. Być może część z przed-

Patyna przegrywa...

(Dokończenie ze str. 1) wieniem — mówi dr inż. ELŻBIETA MARIA NOSEK — Na cóż chemikalia, skoro można zabezpieczyć eksponaty, zapewniając w salach wystawowych odpowiednią atmosferę, właściwą wilgotność i temperaturę, uszczelniając gabloty i wypełniając je gazem obojętnym?

Krakowskie muzeum o klimatyzacji i hermetycznych gablotach może tylko marzyć. Dlatego okna w pracowniach konserwatorskich nawet w upały są zamknięte.

Jeszcze bardziej na szkodliwy wpływ powietrza narażone są zabytki, pozostające pod gołym niebem. Złożona gałka kościoła klasztoru w Staniątkach pokrywała grubą na 4 milimetry warstwą sadzy. powodującą groźną korozję wżerową miedzi. Zmudnię o czyszczona po kilku miesiącach znów ściemniała, niwecząc pracę konserwatorów.

Dr Nosek prowadziła badania dachu kościoła św. św. Piotra i Pawła w Krakowie. Okazało się, że kwaśne deszcze zmieniły skład chemiczny patyny, która stała się rozpuszczalna w wodzie. Współczesne pokolenie nie pozostawi po sobie pięknych, zielonych dachów. Co, pomyślał o nas duchy przodków? (ar)

co słycać...

8 min dolarów okupu zażądała siła spracowana grobowca i zbieraczem zwołok byłego prezydenta Argentyny Juana Perona, któremu odcięli rękę. Za tę sumę gotowi są oddać zabraną z trumny szablę, wojkową czapkę oraz flagę narodową. Prasa zastanawia się, w jaki sposób zdobyto sfinansować 12 skomplikowanych zamków szafowych, zamykających trumny i podnieść wagę 170 kg wielko-

dukcji służą specjalne urządzenia. Łożyska wybrane do prób, umieszczone w nich, toczą się tak długo aż na skutek różnych zmian zachodzących podczas pracy kończy się ich żywotność. Przy takiej próbie łożysko ulega zniszczeniu. W pracujących urządzeniach bada się również dźwięk, jaki wydaje łożysko, oceniając czy wymaga ono wymiany.

Jak powiedział mi jeden z pracowników LOT-u w prywatnej rozmowie, każda część w samolocie ma określoną gwarancję żywotności. Bez względu na stan techniczny danej części, po tym okresie musi być wymieniona na nową.

Na zakończenie jeszcze jeden cytat z komunikatu: Komisja „ograniczyła rezerwę międzyremontowy silników (czas pracy między remontami głównymi) z 3000 godzin do 2500 godzin.” (kk)

KRONIKA WYPADKÓW

● W ciągu minionego doby na drogach naszego województwa wydarzyło się 7 wypadków; rannych zostało 9 osób. Doszło także do 4 kolizji; zatrzymano 5 pijanych kierowców.

● Na ul. Lublańskiej kierujący „żukiem” potrącił 64-letniego mieszkańca Rąbska. Pieszy doznał ogólnych obrażeń.

● Na ul. Wadowickiej kierująca „fiatem 126p” potrąciła 67-letnią kobietę, która z ogólnymi potłuczeniami przewieziona została do Stacji Pogotowia Ratunkowego.

● Na ul. Brzeskiej kierujący „ladą” stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w pułapkę i doprowadził do wywrócenia się samochodu. Ograzeni odniosły 2 osoby.

stawionych prób i postulatów nie powinna być adresowana aż do ministra, a do ludzi niższego rangą, niemniej przyjął na wszystkie uwagi i obiecał pomóc. M. in. w lepszym zaopatrzeniu. Zapadły już decyzje, że Kraków otrzyma na lipiec i sierpień 150 ton, dodatkowo, mięsa i wędlin, a także 50 ton mięsa na przetwórstwo. Otrzymamy także więcej po 50 ton serów twardych w obu letnich miesiącach oraz o 120 ton więcej proszków do prania. Ma też być lepsze zaopatrzenie w odczynniki dla dzieci. Z materiałów budowlanych m. in. zwiększy się przydział papy.

Minister odwiedził w Krakowie wiele sklepów, był też na budowach inwestycji handlowych i piekarni. (tes)

W czasie pobytu w Krakowie, z ministrem Jerzym Józwiakiem spotkał się I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz, a tematem rozmowy były m. in. także sprawy aktualnego zaopatrzenia rynku zwłaszcza z mięsem i przetworami mięsnymi oraz inne artykuły spożywcze.

Nocleg w „Polonii”

(Dokończenie ze str. 1) już wiadomo, że Anna M. wraz z Moniką i Rysiem znajdują nocleg w hotelu „Polonia”, ale to jest czasowe rozwiązanie.

Anna M. mieszkała kiedyś w Proszowicach i tam też znajduje się gospodarstwo po jej rodzicach (zmarli, kiedy była małym dzieckiem), ale gospodarstwo uległo całkowicie ruinie. „Po domu pozostały tylko fundamenty” — mówi — a do podziału majątku jest nas szóstka”.

— Dlaczego Pani wyprowadziła się tak szybko z mieszkania służbowego? — wracam do pytania postawionego poprzedniego dnia, a raczej nocy. Przecież ma Pani dwoje dzieci, za które jest Pani teraz odpowiedzialna. Pani ma im zapewnić byt, a nie narażać je na takie stresy.

— Miałam nakaz od dyrektora, co miałam zrobić? Anna M. milczy w trakcie załatwiania niezbędnych formalności, milczy do końca. Boi się aby nie odebrano jej dzieci i nie oddano do domu dziecka.

Wróć jeszcze na chwilę do lokatorów kamienicy przy ul. Bernardyńskiej, z której otrzymaliśmy sygnał. Podeszli bardzo życzliwie do sprawy „przygodnej sąsiadki”. Udośćnili telefon, z którego przez całą noc mogły korzystać władze dzielnic, a także Anna M. Przynęśli jedzenie — gorące kakao i świeże bułki z masłem na śniadanie.

Rozmawialiśmy też z nimi na temat zaistniałej sytuacji, bardzo żał było im samotnej matki i dwojki dzieci... ale do mieszkania chyba nikt by jej nie przyjął. (dag)

Przewodniczący Rady Państwa

wyraził zadowolenie z wizyty oraz podziękował za okazaną mu w Japonii gościnność. Zaprosił premiera Japonii do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa wyraził zadowolenie z wizyty oraz podziękował za okazaną mu w Japonii gościnność. Zaprosił premiera Japonii do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

mu - samogonu. Napój sprzedawany był w butelkach z etykietkami prawdziwego rumu.

● Niezwykle gwałtownie burzę przeszły nad Szwajcarią, zalewając drogi i tory kolejowe. Wiele połączeń zostało przerwanych. W wielu miejscowościach wystąpiły powodzie. 1 osoba zginęła.

● 45 osób utonęło w wyniku wywrócenia się łodzi na rzecze Chambal w Indiach.

● Sąd w Bratysławie skazał na 14,5 lat więzienia i przepadek mienia Stanisława Babiniego, b. dyrektora zakładu przemysłowego, a następnie prezesa spółdzielni spożywców w Dolnym Kubinie, za wieloletnią działalność na szkodę państwa.

Wśród jego 9 współwinnych skazanych na kary więzienia i grzywny był I sekretarz komitetu powiatowego, wiceprzewodniczący wojewódzkiej rady narodowej w Bańskiej Bystrzycy i przewodniczący rady narodowej w Dolnym Kubinie.

● Na Cyprze rozbił się myśliwiec typu „Lightning”, należący do brytyjskiej bazy wojskowej w Akrotiri. Pilot zdołał się kaptułowat. Ofiar nie było. Maszyna spadła na boisko.

● 10 tys. pracowników filii Volkswagena w Meksyku ogłosiło strajk okupacyjny fabryki w Puebla, żądając 100-procentowej podwyżki wynagrodzeń.

● 31 osób zmarło na Filipinach po spożyciu zatrutego ru-

więc wakacje i odpoczynek, również moment do refleksji nad tym co się już działo i co jeszcze przed nami w tym roku. Wakacje dla nauczycieli, uczniów, studentów i... piłkarzy. Bo właśnie zakończyły się rozgrywki ligowe, które przysporzyły kibicom (szczególnie ich ostatnia faza) o wiele więcej rozczarowań niż radości. I jak pisał Jerzy Stareń w „RZECZYWISTOŚCI”: „Żelony do granic wytrzymałości prezes piłkarskiej centrali oświadczył po raz pierwszy otwartym tekstem na walnym zgromadzeniu, że dotychczas ze światowej piłki zdołaliśmy przzenieść na własne podwórko wszystko co najgorsze. Niegłownie wprowadzono do piłkarstwa wielkie pieniądze, łamiąc po drodze wszelkie zasady. Handluje się zawodnikami, punktami, dobrym imieniem sportu, a biorą w tym udział piłkarze, trenerzy, sędziowie i działacze. I jest jak jest, czyli mało optymistycznie”

Optymizm więc pozostaje tym, niezaprzeczalnym jeszcze, który dopiero startują w życie: „Przybywają tu z Poznania, Gdańska, Wrocławia, Warszawy, Białegostoku. Przemierzają setki kilometrów. Nocują w akademikach, klasztorach, albo u przygodnie poznanych młodych ludzi. Są gotowi porzucić zaawansowane studia lub zrezygnować z pracy zawodowej. Wszystko po to, aby wziąć udział w morderczym konkursie, w którym tylko najsilniejsi psychicznie mogą odnieść sukces” Tak w „WIEŚCIACH” w artykule „Konkurs złudzeń” Jakub Ciećkiewicz przedstawia

egzaminacyjny start młodych kandydatów na aktorów do PWST w Krakowie, by zakończyć mimo wszystko optymistycznie: „Będą zdawać jeszcze raz za rok, choć co drugi z nich słyszy kategorię — BRAK PRZEDYSPOZYCYJNOŚCI DO ZAWODU AKTORSKIEGO...” A więc dużo pracy i wytrzymałości! Tego samego trzeba życzyć i tym, którzy piszą dla teatrów — dramaturgom. Właśnie we Wrocławiu zakończył się kolejny, 26. Ogólnopolski Festiwal Sztuk Współczesnych. O nim to snuje refleksje w „ODRODZENIU” Barbara Kaziemierz: „Festiwal zakończony,



nagrody i wyróżnienia rozdane. Co dalej więc wrocławski festiwal?... W sytuacji, kiedy doroczny konkurs na dramaturgię współczesną nie przyniósł żadnego planu, a rozstrzygnięcie konkursu ogłoszonego przez Kazimierza Dejmę przewidywane jest na styczeń 1988, o losy najbliższego „WROCLAWIA” już teraz można się poważnie obawiać” i kończy: „Niestety karuzela się kręci, psy szaleją, karawana idzie dalej. Dokąd? — oto jak brzmi pytanie, które nasuwa obserwacja powszedniego tu i teraz polskiego teatru. Owego tu i teraz którego, kto wie, czy nie nader miarodajnym sprawdzianem są losy polskich utworów współczesnych na rodzimych scenach”.

Polska-Japonia

(Dokończenie ze str. 1)

odbywa się montaż trzech modeli samochodów osobowych Daihatsu, w tym modelu „Charade” oraz samochodu „Toyota Corolla”.

W toku rozmów prowadzonych w Japonii przez wicepremiera Gwiazde, ministra Maciejewicza i wiceministra A. Dorosza uczyniono następny znaczący krok w wyjaśnianiu stanowisk obu stron w kwestii polsko-japońskiej współpracy w dziedzinie motoryzacji. Wielkość rozważanego kontraktu jest tak duża, a jego długofalowe następstwa tak poważne dla gospodarki polskiej, że nie można podejmować pochopnych decyzji. Zostanie dokonana głęboka analiza obu ofert — japońskiej i włoskiej — i w najbliższym czasie zapadną odpowiednie decyzje.

Komunikat prasowy opublikowany po zakończeniu wizyty przewodniczącego Rady Państwa PRL w Japonii stwierdza m. in. że w trakcie rozmów dokonano szerokiego przeglądu stosunków polsko-japońskich oraz przedyskutowano najważniejsze problemy sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem stosunków Wschód-Zachód oraz problemów rozbrojenia i bezpieczeństwa międzynarodowego. Wyrażono zadowolenie z osiągniętego stanu stosunków dwustronnych. Szczególną uwagę zwrócono na stan obecny i perspektywy współpracy gospodarczej i wymiany handlowej. Wskazano na znaczne możliwości ich rozszerzenia, zwłaszcza w zakresie kooperacji przemysłowej, powoływania spółek o kapitale mieszanym oraz współdziałania na rynkach krajów trzecich.

Przewodniczący Rady Państwa wyraził zadowolenie z wizyty oraz podziękował za okazaną mu w Japonii gościnność. Zaprosił premiera Japonii do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa wyraził zadowolenie z wizyty oraz podziękował za okazaną mu w Japonii gościnność. Zaprosił premiera Japonii do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

mu - samogonu. Napój sprzedawany był w butelkach z etykietkami prawdziwego rumu.

● Niezwykle gwałtownie burzę przeszły nad Szwajcarią, zalewając drogi i tory kolejowe. Wiele połączeń zostało przerwanych. W wielu miejscowościach wystąpiły powodzie. 1 osoba zginęła.

● 45 osób utonęło w wyniku wywrócenia się łodzi na rzecze Chambal w Indiach.

● Sąd w Bratysławie skazał na 14,5 lat więzienia i przepadek mienia Stanisława Babiniego, b. dyrektora zakładu przemysłowego, a następnie prezesa spółdzielni spożywców w Dolnym Kubinie, za wieloletnią działalność na szkodę państwa.

Wśród jego 9 współwinnych skazanych na kary więzienia i grzywny był I sekretarz komitetu powiatowego, wiceprzewodniczący wojewódzkiej rady narodowej w Bańskiej Bystrzycy i przewodniczący rady narodowej w Dolnym Kubinie.

● Na Cyprze rozbił się myśliwiec typu „Lightning”, należący do brytyjskiej bazy wojskowej w Akrotiri. Pilot zdołał się kaptułowat. Ofiar nie było. Maszyna spadła na boisko.

● 10 tys. pracowników filii Volkswagena w Meksyku ogłosiło strajk okupacyjny fabryki w Puebla, żądając 100-procentowej podwyżki wynagrodzeń.

● 31 osób zmarło na Filipinach po spożyciu zatrutego ru-

Ogłoszenia Ekspresowe

POTRZEBNY uczyć, energiczny — młody sprzedawca (mężczyzna) — do sklepu owocowo-warzywnego — ul. Wielopole 16. g-25274

FIAT 128 Sport — sprzedam. Sulechów 23, poczta Kołomyż. g-25269

ZAMIEŃ domki jednorodzinny z ogrodem na mieszkanie M-4 ul. Strazacka 33 lub oferty 25306 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 125, po wypadku — sprzedam. Tel. 55-04-89, po godz. 20.

WYKONUJE boazerie, schody, balustrady w stylu minionych epok. Tel. 44-59-21 (7-20).

M-2, podobne — kupię. Tel. 33-88-55, g-25288

PRZECIĘP N 126 n, polski telewizor kolorowy, nowe — kupię, Pomorska 1/17. g-25179

DALMATYŃCZYKI — sprzedam — Warszawa, Tel. 42-96-92.

SOLIDNY student — poszukuje 1-osobowego pokoju. Oferty 25176 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ATRAKCYJNE suknie ślubne — sprzedam. Kraków, ul. Sarego 10/11 (officyna).

KATOWICE! M-3, superkomfortowe, średnie — zamieniam na Kraków lub sprzedam. Oferty 25420 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO — pilnie poszukuje mieszkania lub pokoju z kuchnią na kilka lat. Czynsz do uzgodnienia. Oferty 25403 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃ 2 mieszkania 2-pokojowe na jedno 3- lub 4-pokojowe — Nowa Huta. Oferty 25406 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkania 2-pokojowego do wynajęcia. Tel. 47-02-09, od 20. g-25410

ATARI 520 ST-FM — sprzedam. Oferty 25413 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAROSERIE Fiata 125 p. używaną — kupię. Tel. 66-14-17. g-25414

PORTRETY oraz kopie obrazów w dowolnych technikach malarskich — wykonuje. Tel. 22-28-10. g-25334

„MALUCHA” nowego — sprzedam — Tel. 22-96-72, wieczorem.

WCZASY z językiem angielskim w górach dla młodzieży (14-16 lat) — organizuje pracownik naukowy. Tel. 55-11-67. g-25339

BLACHARZA — zatrudni zakład budowlany. Tel. 44-49-45. g-25340

TRABANT Hycomat, 1979 — sprzedam. — Tel. grzesznicołowy 55-42-16, po 19. g-25341

NAMIOT — sprzedam. — Tel. 66-20-06, 9-12. g-25300

ZATRUDNIĘ fryzjerkę damską na bardzo dobrych warunkach. Kraków Bohaterów Stalingradu 42. g-25332

ZASTAWĘ 1100, Fiata 125 p — kupię. Tel. 66-38-91. g-25287

ZAMIEŃ M-3 Debica na Kraków lub sprzedam. Oferty 25146 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

VIDEO „Sanyo”, gwarancja — sprzedam. Tel. 66-05-51. g-25277

MAŁEGO nieumiełowanego mieszkania, okolice ul. Mazowieckiej lub innego — pilnie poszukuję. — Oferty 25280 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE mieszkanie dwupokojowe. Tel. 55-61-14. g-25283

ZASTAWĘ 1100, 1980, Tralder — sprzedam. Tel. 11-29-80. g-25322

BLACHĘ dachową, wannę 140, muszlę, zlewomywak — pilnie kupię. — Oferty 25321 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Pograżeni w głębokim bólu i żalobie zawiadamiamy, że po długiej i ciężkiej chorobie, oparzony św. sakramentami zmarł nagle dnia 30 czerwca 1987 r. w wieku 64 lat

4. p.

IZYDOR PORCZAK

najdroższy Mąż i Tatus, członek Rady Nadzorczej i pełnomocnik Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólnota”, b. długoletni dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznawania Filmów, b. wieloletni dyrektor Zarządu Urzędów Turystycznych PTTK, b. wicedyrektor Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie, organizator i współzałożyciel Dyskusyjnego Klubu Filmowego, b. sekretarz KS „Garbarnia”, b. członek Zarządu KOZPN, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, Odznaką „Za zasługi dla ziemi krakowskiej”, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa”, odszedł od nas prawy i szlachetny człowiek.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek 7 lipca o godzinie 12 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca rodzinnego.

ZONA, SYN I RODZINA

Optymistyczniejsze nieco wnioski wyciąga w „ZYCIU LITE-RACKIM” Stefan Cieplý w artykule „Oświata bez oddechu”, pisany na kanwie konferencji prasowej ministra oświaty i wychowania J. Michałowskiej-Cumowski, wiencej koniec roku szkolnego. Jest tu mowa o placach nauczycieli (m. in. o podwyżce wynagrodzenia zasadniczego od 1 września), nagrodach (od nowego roku szkolnego dyrektorzy szkół otrzymają do swej dyspozycji 70 proc. funduszu nagród, 20 proc. pozostaje w dyspozycji inspektoratów, 5 proc. dysponować będą kuratoria i 5 proc. — resort), podreżniczkach (w roku 1987/88 zachodzi konieczność wydrukowania blisko 40 mln egz. książek i zeszytów), feriach zimowych i odpoczynku wakacyjnym, reformie programowej, bazy i o kadry (w ub. roku zapotrzebowanie na nowych nauczycieli wyniosło 44 tys. Pracę podjęło 16 tys. absolwentów studiów wyższych i nauczycielskich. Równocześnie ok. 15 tys. nauczycieli przeszło na emeryturę, a 4 tys. odeszło do innego zawodu).

Wakacje, lato, a latem, jak pisze w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” Michał Ogórek w felietonie „Prace sezonowe”: „Latem ludność robi się jakby więcej. Zatrudnieni pozostający w miastach wykonują wszystko co jest do wykonania, a jeszcze tyłu ich starcza na urlop. Jest to niewątpliwie pewien fenomen demograficzny, który powinien czekać na szczegółowych studiów”. A więc my do pracy, by mogli wypoczywać inni! (x)

KUPIE półkośkę do Dacii 1300. Tel. 37-95-67.

POSZUKUJE garaż lub miejsca pod garaż, cennie w okolicy Azorów lub Łazarska. Garaż blaszak — kupię. Oferty 25323 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LODOWKĘ, pralkę, meble używane — sprzedam. Tel. 34-50-32. g-25319

ZAKŁAD malarski — przyjmie malarską. Tel. 34-20-56. g-25424

PRZECIĘP kempingową — sprzedam. Tel. 44-68-22. g-25441

PILNE poszukuję mieszkania na okres 2-3 lat. Tel. 33-77-43. 9595-2

MIKROCIAGNIK „Robi” — sprzedam. Tel. 44-88-22. g-25443

WYTWORNI napój chłodzący — sprzedam. Tel. 11-78-89. g-25219

DOMEK murowany z ogrodem budowlany 20 a Zabierzów — sprzedam. Oferty 25221 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 3-pokojowe z garażem, 1 piętro, os. Włók — sprzedam. — Oferty 25222 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAKŁAD małej gastronomii — sprzedam. Tel. 96-85-92. g-25228

— *Stoi tam tego od groma* — opowiadają z bezsilną zazdrością po powrocie z Czechosłowacji rodacy. — *Wystarczy wejść do sklepu i wybrać co się chce: „Ładę” albo „Trabanta”, „Dacie” albo „Szkodę”. A tych „Szkód” jest tyle, że na placach magazynowych trawa im rośnie do połowy drzwi...*

Dysponując otrzymaną od firmy pożyczką w wysokości 75 tys. koron, czułem się wtedy, wyruszając na zakup samochodu, w pełni dowartościowany i pewny siebie. Po raz pierwszy w życiu to oni, sprzedawcy, zabiegali o klienta, wymagania. Ja płaciłem, ja wybierałem, ja przebiegałem. Tym bardziej, że wszystko wskazywało, iż handel zaczyna się dławić nadmiarem towaru: od jesieni ubiegłego roku obywatel CSRS może zostać właścicielem osobowej „Szkody”, rok produkcji 1985 i 1986, model 86 oraz „Dacii” limuzyna rok produkcji 1986 — nie dysponując żadną gotówką!

„Zgodnie z rozwojem sytuacji na rynku wewnętrznym — będą udzielane pożyczki wystarczające na pokrycie pełnej ceny zakupu tych samochodów w stosunku do innych typów — pożyczki kilkudziesięcioprocentowe. Korzystajcie z okazji!” — nawoływała prasa. Z kredytowania wyłączone zostały tylko samochody importowane — z wyjątkiem „Dacii” oraz „Szkody” 120 GLS i 130. Magazyn „Mototechny” — jeden z 58 punktów sprzedaży samochodów w CSRS okazał się pięknym, przeszklonym salonem z modelami do oglądania i dotykania, zaś obsługa czekała na potencjalnych klientów z radą, pomocą, dobrym słowem i kawą w intymnym barku (proponuje kierownik salonu, płaci klient) „Szkodówka”? Ależ proszę bardzo, natychmiast, wszystkie typy i kolory, z wyjątkiem „Szkody Rapid” — eksportowej odmiany dwudrzwiowej, wersji Coupé najdroższej zresztą, za 81 050 koron. Najtańsza „Szkoda” — 105 L kosztuje 55 200 koron, wersja 120 — 64 tys., wersja 130 — 69 980.

Pan sprzedawca sercem, duszą radzi „stodwudziestkę” — *O ile wiem, ten model ma mało reklamacji i dlatego znakomicie się go sprzedaje, a poza tym najkorzystniejszą będzie pan mógł za kilka lat opchnąć go na bazarze. Jaki ma być kolor? Wiśnia? Właśnie mamy piękne wiśnie. Przygotowanie wozu do eksploatacji potrwa, zgodnie z naszymi przepisami, półtorej godziny, proszę zjechać przy kawie lub wpaść jutro o dowolnej porze. Ubezpieczenie w sąsiednim pokoiku, tablice rejestracyjne przykrecimy gratis...*

Tabliczka wewnątrz salonu dyskretnie informowała, że można również aktualnie nabyć — za 74 tys. koron „Dacie” Zainteresowanie nimi jest, jak twierdzi pan sprzedawca, bardzo małe, opinia użytkowników bardzo zła, „Ład”, „Fiatów 125” i 126 p., „Wartburgów” i „Trabantów” nie ma. Na „Ładę” (cena 84 tys.) można się zapisać (w najlepszym razie, przy dużej protekcji, pół roku czekania). Jeden z dyrektorów „Mototechny” poinformował mnie po tem że Czechosłowacja zrezygnowała z importu dwutaktów z uwagi na ochronę środowiska „Ład” przybędzie w tym roku 2 200 sztuk, kropka w morzu podań. Jest kontrakt z Polską na

dostawę 2 400 „Fiatów 126 p” (za interesowanie ogromne), ale termin realizacji dostaw wisi w powietrzu. Dyrektor pochwała decyzję zakupu „Szkody”: sprzedają jej w kraju 80—100 tys. sztuk rocznie.

Ha, gdybym ja był dyrektorem — mówiłbym to samo. Niestety, narzekania na jakość „Volkswagena Wschodu” — jak Czechosłowacy chętnie nazywają swój firmowy wyrób, są coraz bardziej powszechne. Po publicznej dysku-

Mój wariant drugi przewidywał zakup używanego samochodu na którymś z reklamujących się autobazarów. Należą do „Mototechny” bądź przedsiębiorstwa „Klenoty”; są też bazy spółdzielcze i rad narodowych. Średnia cena — 4—6-letniej „Szkodówki” wynosi 30—35 tys. koron. Ale są i egzemplarze po 50 i... po 5 tys. koron. Jak twierdzi pan sprzedawca — najtańsze, przeżarte rdzą, ale o zdrowych jeszcze silnikach samochody — idą jak woda Rodziny coraz częściej traktują je jako drugi lub nawet trzeci samochód w domu: do jazdy po zakupy, lub dla dorastających dzieci — świeżo upieczonych kierowców. Ucząc się je-

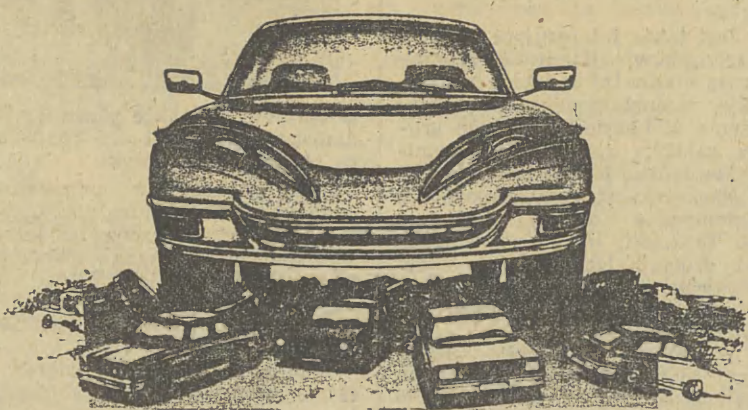
kupna. Ale bardzo niewielu decyduje się na taki zakup. „Autobazar” bierze za pośrednictwo tylko 3 proc. i on, a nie ja, włożę w moim i swoim imieniu po sadach nieuczciwego sprzedawcy.

Kto jednak chce kupić „Szkodówkę” zupełnie nową i bez odklejającej się tapicerki, komu marzy się wóz któregoś z firm zachodnich — może zastosować trzeci wariant kupna: za pośrednictwem „Tuzexu” (nasz „Pe-we-x”), „Fiat Uno”, „Ford Escort”, czy „Peugeot” bywają również dostępne za korony, ale nie zawsze, ceny zaś są szokujące (średnia zarobków 3 020 koron miesięcznie, „Peugeot” 280 tys. koron — chociaż czy w Polsce ta rozpiętość kogós jest w stanie zdziwić?). W okresie, gdy owe samochody bywają (tzn. można je zamówić) — czeka się na nie ok. miesiąca. Jest też eksportowa „Szkodówka” — koszt 12 tys. bonów, każdy na czarnym rynku 5 koron i „Łada” — 14 tys. bonów.

Niemniej nasi sąsiedzi, przy obecnym standardzie życia zaczynają grymasić. Przywiązani do swojego „Volkswagena Wschodu” czekają jednak na nowy jego model — z przednim napędem, z nowoczesną karoserią, z silnikiem z przodu. Dzisiejsza „Szkoda” w swych podstawowych założeniach konstrukcyjnych powstała przed 30 laty — akurat wtedy, lub tylko nieco później, co — jeśli się nie myli — nasz „Fiat 125 p”. Wejście nowego modelu się opóźnia, czekanie przedłuża, a przy okazji tego czekania zorganizowano naprawdę mądry i sprawny handel samochodami.

LESZEK MAZAN
— Praga

Stoi tam tego od groma... Leszek Mazan kupuje samochód



sji w „Rudym Pravie” rozszalało się wokół „Szkodówki” prawdziwe piekło. Producent tłumaczy się (jak u nas) fatalną jakością części dostarczanych przez kooperantów i brakiem rąk do pracy. Kupienie w sklepie z częściami paska klinowego jest tzw. sennym marzeniem, którego realizacja wymaga określonych świadczeń na rzecz personelu.

No, ale w salonie na parking odprowadzono mnie z pełnymi honorami życząc szczęśliwej drogi. Po trzech kilometrach wskazówka temperatury chciała zlać mać podziatkę wyciekł, nalany zresztą w zbyt małej ilości, płyn chłodniczy. Po tygodniu trzeba było zmienić wentyle we wszystkich 5 kołach. Po dwóch tygodniach odkleiła się płatami tapicerka. Samochód palił 15 litrów na 100 km! Bracia-użytkownicy twierdzili, że trafiłem na wredny silnik, gdyż zazwyczaj nikt na niego nie narzeka. Na jakość wykonania i detali narzekali wszyscy. W wywiadzie dla partyjnego dziennika dyrektor naczelny fabryki „Szkoda” w Młada Boleslav odrzucił, jako niesmaczny żart, twierdzenie, iż samochody wędrujące na eksport są starannie przygotowane i wykończone. Jest to — jak określił — zwykły absurd...

zdzic, niech dorzyna toto zamiast porządnego wozu.

„Autobazar” przeprowadza dokładny przegląd techniczny i proponuje cenę (z reguły, co jest poniekąd zrozumiałe, niższą od oczekiwań sprzedającego). Proponuje również zamiast pieniędzy — za dopłatą różnicy — nowy egzemplarz Sama „Mototechny” przeprowadza rocznie ok. 8 tys. takich transakcji. Jeśli ktoś jednak chce gotówkę — otrzymuje ją natychmiast na miejscu. Bazar — co jest dla Polaka szokujące — sprzedając wóz, udziela nowemu właścicielowi półrocznej gwarancji na wady nieznane w momencie kupna. Ale — uważa! — koszty napraw gwarancyjnych ponosi również stary właściciel, jeśli w trakcie owej półrocznej eksploatacji okaże się, iż celowo ukrył on wady samochodu (np. nowy nieoryginalny lakier, załatane przemyślnie dziury po rdzy, dogorywający akumulator itp.). Jeśli nie chce płacić — sprawa trafia do sądu.

— Wóz mogę kupić również od osoby prywatnej, bez pośrednictwa „Autobazaru” — mówi mój znajomy — i również będę miał możliwość dochodzenia od niej ewentualnych pretensji przez 6 miesięcy po podpisaniu kontraktu

Nikt z nas nie przeżyłby budowy domu, gdyby robota na prywatnych biegła tak, jak na uspołecznionych placach budowy. Tego nie wytrzyma ani kieszeń, ani serce. Wprawdzie od czasu do czasu przedstawiciele rządu sygnalizują jakby lekką zmianę na lepsze, jednakże całość wygląda mało przyjemnie. Rzeczywiste wydatki okazują się o połowę nawet większe od deklarowa-

zaopatrzenia sklepów. Zarządza się więc doraźną weryfikację, redukcję, przegląd. — bencie takie przedawaryjne oszczędzenie przyszło bardzo wcześnie, wcześniej niż kiedykolwiek. Eksperci NBP sugerują ponowny przegląd inwestycji i tych kontynuowanych, i tych projektowanych, a w konsekwencji wstrzymanie najmniej opłacalnych, które powstrzymać roboty, które

Przed II etapem...

Uczucia wyższe krokodyla

nych! Proszę to przełożyć na skalę wydatków gospodarstwa domowego...

Ciągle rozpoczyna się budowę nowych obiektów — do piętnastu tysięcy rocznie — a terminy wykonania starych rzadko są dotrzymywane. Inwestorzy żyją złudzeniami („nam się uda”), a wykonawcy plawią się w pieniądzach!

W procesie inwestycyjnym występują więc te same błędy co przed 10, 20, 30 laty. Buduje się za dużo i za szybko, nie tam gdzie trzeba. Zwykle w połowie realizacji każdego planu wieloletniego presja inwestycyjna przejawiana przez branżę i województwa okazuje się tak silna, że suma pieniędzy zarobionych na budowach przekracza możliwości

nie rokując szybkiego efektu, a gwarantując wieloletnie, wysokie wydatki. Na inwestycje centralne bank powinien dawać tylko taki kredyt, jaki przedsiębiorstwo może spłacić z własnych funduszy, a rząd — z budżetu.

Ograniczenie wydatków do możliwości finansowych — postępowanie najnormalniejsze w gospodarstwie domowym — przystosowanie kredytów do potencjału wykonawczego i zaopatrzeniowego — to przecież nie innego jak stymulacja równowagi na rynku inwestycyjnym, bez której apele o miarkowanie kosztów w budownictwie mają taki sens, jak odwoływanie się do uczuć wyższych krokodyla.

JACEK MARKIEWICZ

Paskudny proceder doktora Weisgerbera

... Dwumetrowej wysokości mur z zabetonowanymi w nim odłankami szkła, czterech strażników, wyposażeni w gumowe pałki i gazowe pistolety, potężne stalowe wrota, otwierające się jedynie dla przepuszczenia samochodu. Tak na zewnątrz przedstawia się na przedmieściu stolicy Sri Lanki — Kolombo — posiadłość doktora Weisgerbera.

Niezwykła jest biografia tego, jeszcze stosunkowo niedawno, lekarza-dentysty; jego pacjentami w Republice Federalnej były gwiazdy ekranu i mistrzowie sportu oraz bogaci przemysłowcy tak że roczne dochody herr doktora sięgały dwóch milionów marek. I nagle okazało się, że przedsiębiorczy „wyrwizab” stał na czele gangu, okradającego swych klientów... W dzień wstawiał im koronki, w nocy opróżniał ich domowe sejfy. Policja jakoś nie doceniła niezwykłej pracowitości Weisgerbera i wraz z kolegami powędrował on za kratki. Ale zanim doszło do procesu, wypuszczono go warunkowo za wysoką kaucję. I tylko mu tego trzeba było. Wziął nogi za pas i znalazł się aż w Kolombo. Poszukiwania policji na nic się nie zdały. Więcej szczęścia miał kore-

spondent zachodniemieckiego „Stern”, który odnalazł zbiega właśnie w Sri Lance i wszystko, czego się o nim dowiedział, szczegółowo w swym żurnale opisał.

Weisgerber zajął się teraz innym przestępczym i oczywiście bardzo dochodowym procederem. Biorąc pod uwagę duże zapotrzebowanie na „egzotyczne niemowlęta”, które zgodnie z modą pragną adoptować zamożne, bezdzietne małżeństwa, Weisgerber zajął się dostarczaniem na Zachód „żywego towaru”. A ponieważ jawność w tego rodzaju operacjach nie jest wskazana, na szefa całego interesu wyznaczył swą przyjaciółkę Down do Silva, sam usuwając się w cień. Na jej nazwisko zapisany jest też znajdujący się w obrębie posia-



CAF — Uchmiak

(Dokończenie na str. 4)

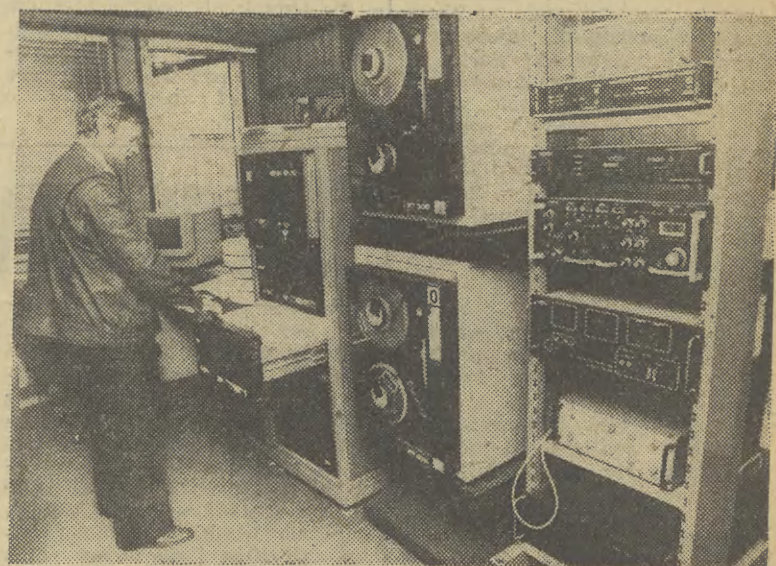
Halo, kosmos — halo, barak

Kiedy baraszkuje nad rzeką ze znajomą panią, ziewasz podczas wiece, leniuchujesz na budowie, pamiętaj, że być może, oprócz żony czy majstra, obserwuje cię czujne oko z kosmosu.

O możliwościach współczesnej techniki krąży legenda. Nie to nieprawda, że kamera widząca kilkadziesiąt kilometrów nad Ziemią potrafi zidentyfikować wzór na skarpetkach mężczyzny odpoczywającego na ławce w Parku Krakowskim. Odpowiedź jednak na pytanie czy człowiek ów czyta „Echo” czy „Trybunę Ludu” Zdolność rozdzielcza najnowszych aparatów umieszczonych na satelitach pozwala rozpoznać na wykonanych z przedmiotów Wschodniach zdjęciach przedmioty o wymiarach 10x10 cm. Swego czasu gazety informowały o odnalezieniu przez sputnik ZSRR małego samolotu zaginionego na pustyni w Stanach Zjednoczonych.

Łączność satelitarna przydaje się nawet w walce z terroryzmem. Podobno ostatnio pod skórę Waznych Osobistości wysyła się zasilane ciepłem ciała mikronadajniki które w razie porwania VIP-a wysyłają via kosmos, sygnały umożliwiające umiejscowienie zaginionego.

Obiekty, wysłane przez człowieka na orbitę wokółziemską



Satelitarnych OMIGW w Krakowie kryją liczne tegie umysły i sporo ciekawej wyjątkowej w krajach socjalistycznych aparatury. I tak na przykład urządzenie do rejestracji obrazu satelitarnego na ekranach telewizyjnych i zapisu na taśmie magnetycznej konstruuja wyłącznie: firma „Muirhead” w USA oraz mgr inż. Sławomir Stano w baraku w Czyżynach. Jakości polskiego sprzętu dowodzi sprzedaż trzech kompletów do NRD.

Ośrodek współpracuje z satelitami: METEOSAT, METEOR i NOAA. METEOSAT wisi na wysokości 36 000 kilometrów stale nad tym samym punktem równika. Widzi całą Europę, Afrykę, Bliski Wschód, Ocean Atlantycki, aż po wybrzeża obu Ameryk. Jest własnością państwa Europy Zachodniej i można zeń korzystać.

(Dokończenie na str. 4)

Hit w czekoladzie

Berliński racjonalizator Peter Lardong uruchomił produkcję płyt czekoladowych z nagraniami najnowszych muzycznych hitów. W zależności od temperatury otoczenia płyty te można 10 do 20 razy przeagrać na adapterze, a kiedy już się znudzą, nadają się w sam raz do zjedzenia. (PAI)

Wycieczkowy tramwaj

Po ulicach Bydgoszczy kursuje bardzo charakterystyczny zielony tramwaj. Codziennie służy dzieciom do poznawania historii miasta. W niedziele i święta mogą nim jeździć dorośli. Pasażerowie są na bieżąco informowani o tym co na trasie przez specjalnie szkolonych motorniczek-przewodników. Ten niezwykle pojazd kursuje już drugi rok i okazało się, że jest nawet rentowny.

Diabełki Charliego?

Gangi młodych kobiet, polujące na zamożnych mężczyzn, zagarnęły w czasie niedawnego derby w Kentucky ponad 130 tysięcy dolarów. Specjalnością złodziejek są operacje na terenie eleganckich barów i hoteli, gdzie zawierają znajomości z mężczyznami noszącymi kosztowne zegarki firmy „Rolex” i placącymi wysokie rachunki. Do najczęściej stosowanych metod należy uspienie opatrzonej ofiary za pomocą środka nasennego wyspanego do druku, a następnie obrabowanie nieprzytomnego z gotówki i biżuterii.



Halo, kosmos — halo, barak

(Dokończenie ze str. 3)

bezpłatnie, co jest o tyle łatwe, że nie zmienia on swego położenia względem Ziemi i wystarczy raz, dokładnie wycelować antenę. Istnieje 6 podobnych satelitów geostacjonarnych.

Trudniejsza sprawa z satelitami orbitującymi, które okrążają naszą planetę w ciągu 103 minut na wysokości 830 km. Sterowana komputerem antena w Czynnach obserwuje niebo i gdy tylko radziecki METEOR lub amerykański NOAA wyłoni się, gdzieś, znad osiedla Dywizjonu 303 śledzi go dopóty, dopóki nie zniknie po przeciwległej stronie horyzontu. Śledzi i odbiera przez 15 minut informacje (665 000 bitów na sekundę). Przekazanie liczby „pi” z dokładnością do 10 miejsc po przecinku to informacja o wartości 36 bitów, zwykle w odpornej na zakłócenia i wygodnej w obróbce postaci cyfrowej, które są następnie przetwarzane w wysokiej klasy komputerach IBM.

Z satelitów orbitujących otrzymuje się 10 zdjęć na dobę, geostacjonarne nadają non-stop obrazy, wyświetlane w Krakowie na monitorach tv.

Krakowski ośrodek uczestniczy w międzynarodowym programie INTERKOSMOS. Jest jedną z RWPG placówek, która według własnej metody, opracowanej przez mgr. inż. Krzysztofa Rożemskiego bada temperaturę, wilgotność powietrza oraz zawartość i rozkład ozonu na różnych wysokościach do 65 km. Ozon chroni nas przed nadmiarem promieniowania kosmicznego i ultrafioletowego. Uszkodzenie otulającej Ziemię warstwy tego gazu, które następuje m.in. wskutek powszechnego używania opakowań aerozolowych może być groźne. Krakowscy badacze potwierdzili istnienie poważnych anomalii nad biegunami i równikami. Dzięki satelitom udało się pokonać przeszkodę chmur i zapewnić ciągłość pomiarów.

Technika kosmiczna pozwoliła na użyteczne w żegludze oraz rybołówstwie określenie temperatury powierzchni i oblodzenia Bałtyku. Francuzi z podobnych pomiarów wysnuwają praktyczne wnioski. Oceniają zawartość planktonu w różnych rejonach mórz i potrafią na tej podstawie przewidzieć obecność ryb, dla których masy planktonu stanowią pożywienie. Mając takie informacje łączą się natychmiast, oczywiście przy pomocy satelitów, ze statkami rybackimi, kierując je na obfite łowiska.

Ze zdjęć satelitarnych uzyskanych przez ośrodek korzystają głównie krakowscy meteorolodzy. Interpretując otrzymane dane synopticy określają temperaturę, prędkość i kierunek wędrowki chmur. Stąd już tylko krok do trafnej prognozy pogody. Obecnie dąży się do znalezienia sposobu ścisłego obliczenia zawartości wody w chmurach, co umożliwi dokładne przewidywanie rozmiarów opadów. Być może nastąpi to z chwilą umieszczenia na orbicie w 1990 r. wielkiej amerykańskiej platformy kosmicznej, na której znajdzie się również ogólnodostępna aparatura badawcza.

Pewna obywatelka Stanów Zjednoczonych napisała do gazety, że patriotycznym obowiązkiem każdego Amerykanina jest odwracanie uwagi obcych satelitów, przelatujących nad terytorium USA przez strojenie do nich głupich min, machanie chusteczkami itp. Prosimy: nie rozśmieszajcie satelitów meteo! Ludzie naprawdę chcą wiedzieć, czy jutro będzie padało.

ADAM RYMONT

Tajlandczy i współpracujący z nimi zachodni detektywi twierdzą, że handlarze narkotykami utworzyli nowe szlaki przemytu heroiny ze słynnego „Złotego Trójkąta”, które wiodą przez ChRL i trzy kraje indochińskie. Podejrzewają oni, iż osoby na niektórych szczeblach władzy w tych krajach są zamieszane w przerzut heroiny z pól opiumowych w Azji Południowo-Wschodniej do odbiorców w innych częściach świata.

— Jesteśmy prawie pewni istnienia nowego szlaku poprzez Chinę. Obserwujemy go — powiedział Roland Hughes, kierujący koordynacyjnym przedstawicielstwem amerykańskiej agencji ds. narkotyków w Bangkoku.

Hughes i inni tutejsi eksperci uważają, że heroina przemycana jest z rejonów granicznych Birmy, Tajlandii i Laosu do południowochińskiej prowincji Yunnan, a stamtąd przerzut jest już względnie łatwy: drogą kolejową lub morską do portów w Kantonie lub Hongkongu.

Powszechnie uważa się, że oficjalna polityka chińska jest nastawiona na zwalczanie przemytu narkotyków. Ale źródła tajlandzkie utrzymują, że mają dowody na to, że funkcjonariusze na pewnym szczeblu administracji w prowincji Yunnan przemykają czy na przewóz narkotyków z Birmy.

Według ekspertów amerykańskich, Laos wyprodukował w roku ubiegłym 100—200 ton opium. Agencji urzędów antynarkotycznych nie wierzą zapewnieniom rządu laotańskiego, iż cały zbiór był przeznaczony dla przemysłu farmaceutycznego i legalnie wyeksportowany do krajów Europy Zachodniej.

Wietnamskie środki masowego przekazu potwierdziły, że narkotyki są przemycane z Laosu do Wietnamu. Chociaż informacja na ten temat nie zawierała żadnych bliższych szczegółów, Hughes przypuszcza, że laotańska heroina, fabrykowana z opium, jest załadowywana na statki handlowe w wietnamskim porcie Da Nang.

Zdaniem ekspertów, do przemytu przez kraje indochińskie należy jeszcze dodać północne i wschodnie szlaki ze „Złotego Trójkąta”. Heroina z tego regionu jest przemycana na statki w południowej Tajlandii i na Półwyspie Birmańskim lub przewożona na zachód poprzez Bangladesz i Indie.

Powstanie licznych dróg przemytu wiąże się z rekordowymi w tym sezonie zbiorami opium, ocenianymi na ponad 1000 ton. Można z tego wyprodukować 100 ton heroiny!...

Władzom udaje się konfiskować znikomy procent przemytu.

rebeliancy założyli rafinerie opium wzdłuż granicy.

W czasie niedawnej wizyty w Bangkoku wiceminister spraw zagranicznych Laosu, Saouabanh Sarithirath odrzucił oskarżenia tajlandzkie, iż jego rząd jest zamieszany w eksport narkotyków.

Biorąc pod uwagę strukturę władzy w takim kraju jakim jest Laos, nie wyobrażam sobie, aby handel narkotykami odbywał się bez współudziału kogoś z aparatu władzy. Ale na jakim szczeblu, trudno mi powiedzieć — twierdzi Hughes.

Nowe szlaki narkotyków ze „Złotego Trójkąta”

(korespondencja z Bangkoku)

Duże ilości narkotyków są szmuglowane do innych punktów kontaktowych w Azji, Europie Zachodniej, Australii i USA. 18—22 proc. heroiny przemycanej do Stanów Zjednoczonych pochodzi z Azji Południowo-Wschodniej.

Hughes powiedział, że informacje przekazane przez jego agentów w Tajlandii władzom chińskim doprowadziły do aresztowania w ubiegłym roku dwóch przemytników tajlandzkich, którzy zostali złapani na gorącym uczynku w porcie Kunming, w południowych Chinach.

Źródła tajlandzkie utrzymują, że komponenty chemiczne potrzebne do rafinacji opium zostały dostarczone z Chin dla Komunistycznej Partii Birmy, która od lat finansuje walkę zbrojną przeciwko rządowi w Rangunie z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży opium. Rząd birmański oświadczył niedawno, że

Jest także interesujące, że król narkotyków, Khun Sa, ścigany przez władze tajlandzkie i birmańskie, znalazł bezpieczne schronienie w Laosie, gdzie jego grupa założyła rafinerię na granicy laotańsko-tajlandzkiej.

Narkotyki są prawdopodobnie przemycane wzdłuż Mekongu do Tajlandii. Inna przypuszczała droga, lecz jeszcze nie sprawdzona — wiedza z Laosu do Da Nangu czy portów w Kampuczy.

Wietnamski dziennik „Nhan Dan” doniósł ostatnio, że władze uniwersyteckie z bazy w Hanoi. Przewoźni oni złoto, srebro i znaczne ilości różnych towarów do Laosu, aby wymienić je na opium. Jeden z kierowców został skazany na dożywocie za próbę przemycenia 145 kilogramów opium z Laosu. Przed sądem wietnamskim rozpatrywano też przypadki przemytu przez zało-



gi statków, jednakże prasa wietnamska nie podała czy chodziło tu również o narkotyki.

Część narkotyków przewożonych przez terytorium wietnamskie jest przeznaczona na konsumpcję wewnętrzną. Według wietnamskiej agencji VNA, w roku ubiegłym było w mieście Cho Chi Minh 3—4 tys. narkomanów.

Władze tajlandzkie twierdzą, iż nie są w stanie określić ilości heroiny przemycanej przez swoje terytorium, ale szef amerykańskiej agencji ds. narkotyków, John Lawn, oświadczył w ubiegłym miesiącu, że Tajlandia pozostaje głównym krajem tranzytu narkotyków.

STANISŁAW GRZYMSKI
Hanoi — Bangkok

Paskudny proceder doktora Weisgerbera

(Dokończenie ze str. 3)

łości luksusowo wyposażony hotel, przeznaczony dla przybywających z oceanu nabywców, oczekujących na narodziny dzieci. Kobiety, które zdecydowały się z nędzy sprzedać swoje małżeństwo, leżą zazwyczaj w brudnym, dusznym baraku i niejedną z nich poród przyplaciła życiem. Weisgerber nie lubi tego bardzo, ponieważ są później pewne kłopoty z pochówkami tych nieśczęśnych. Jeśli jednak poród odbył się pomyślnie, młoda matka otrzymuje — w przeliczeniu — ok. 100 marek, podczas gdy honorarium Weisgerbera za każde dziecko waha się od 7 do 15 tysięcy marek.

Na brak klientów przedsiębiorczy dentysta nie narzeka. Dostarcza mu jej holenderska firma, działająca pod dobrze brzmiącą nazwą Fundacja „Dziecko i Przyszłość”...

Holandia jest jedynym krajem w Europie, gdzie dozwolone jest pośrednictwo w sprawach adopcji, oparte na zasadach komercyjnych. Otwiera to szerokie możliwości dla handlarzy małym „żywym towarem” w warunkach bezkarności. W roku ubiegłym samo tylko przedsiębiorstwo doktora Weisgerbera wywoziło ze Sri Lanki 206 noworodków. Los sprzedanych do Europy dzieci bywa różny. Nierzadko bywa i tak, że kiedy przybrany rodzicom sprzykrzy się mały Cejlończyk, starając się go pozbyć. Trafia on wówczas do domu dziecka, gdzie jako „wybrakowany” z trudem znajduje nowych opiekunów. Niemal jawny handel dziećmi — hańba naszej cywilizacji, jest również tragedią społeczności krajów Trzeciego Świata.

GRACJAN KOZŁOWSKI



Plany sąsiadów

Z 620 tratw na wspólnym czeskosłowacko-polskim odcinku Dunajca strona czeskosłowacka spławia zaledwie 20. Do końca 1990 roku liczba ta ma się zwiększyć do 50, a liczba przewiezionych nimi turystów do 1500 dziennie.

Agencja ORBIS

Burmistrzowie-bliźniacy

Kiedy Sam Bidley, lat 67, burmistrz miasta Smyrna (stan Tennessee, USA) został na mocy decyzji stanowego Sądu Najwyższego po 40 latach zdjęty ze swego urzędu pod zarzutem korupcji, Radzie Miejskiej Smyrny wystarczyło niespełna 10 minut, by wybrać jego następcę. Został nim brat-bliźniak Sama Bidleya, Knox. W ten sposób urząd pozostał „w rodzinie”, a mieszkańcy Smyrny nie muszą przyzwyczajać się do nowej twarzy, gdyż, jako jedynajowi, bliźniacy Bidleyowie są do siebie podobni jak dwie krople wody. (PAT)



Wielka elektrownia słoneczna „themis” już nie pracuje

Niemiecko nadzieję łączącej Francuzi, a szczególnie szefowie tamtejszych elektrowni państwowych EDF, z eksploatacją wielkiej elektrowni słonecznej zlokalizowanej w Pirenejach, we Front-Romea. O uruchomieniu eksperymentalnej elektrowni „Themis” słyszał niemal cały świat. Po trwających 5 lat próbach obiekt ten został wyłączony z pracy. Tym razem odbyło się to już w innej atmosferze, bez wielkiego rozgłosu. Przyczyna zatrzymania elektrowni okazała się prozaiczna, a był nią twardy wymóg ekonomiki. Okazało się, że siłownia zużywała na

własne potrzeby trzykrotnie więcej energii, aniżeli sama była zdolna wyprodukować. Próba słonecznej energetyki nie udała się. Nie wszyscy jednak widzą przyszłość słonecznej energetyki

w czarnych barwach. Niektórzy specjaliści m. in. Jean Claude Longuet twierdzą, że próba eksploatacji nie zakończyła się całkowitym fiaskiem, że dała odpowiedź w jakim kierunku należa-

nie przejawiało jednak zainteresowania tymi projektami. W rezultacie dwieście zwierciadeł elektrowni „Themis” o łącznej powierzchni 10,7 tys. m. kwadratowych już nie porusza się w ślad za Słońcem; las zwierciadeł stoi nieruchomo.

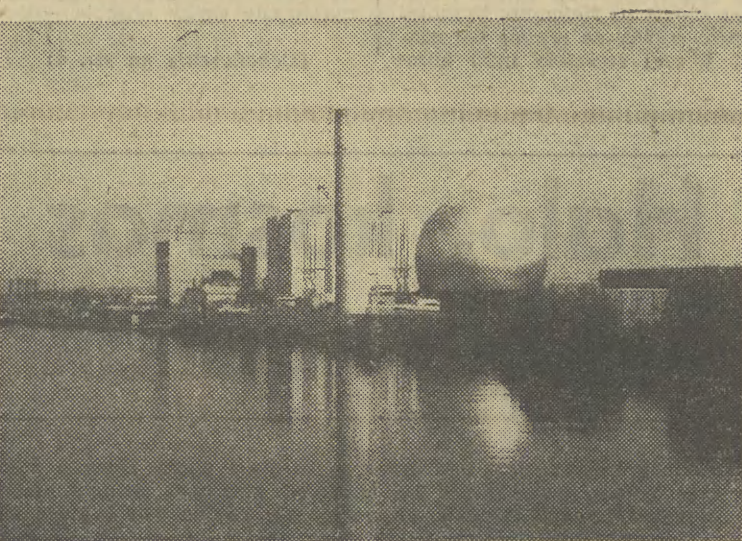
Lustra te nakierowywane były przy wykorzystaniu komputera. Odbite od nich promienie słoneczne skupione były w wieżach, których liczącej 80 m. wysokości. Tam znajdował się tzw. receptor — zbiornik z wypełnionym roztopionym solnym, który pod wpływem energii słonecznej rozgrzewał się do temperatury 500 stopni C. Roztwór podgrzewał z kolei w wymienniku wodę, a uzyskana z niej para o temp. 430 stopni C poruszała turbogenerator. Podczas pochmurnych dni uzyskiwano moc mniejszą aniżeli 2,5 MW. Największe problemy występowały jednak nocą. Roztwór solny musiał być stale utrzymywany w temp. 200 stopni C i na ten cel przeznaczano znaczne ilości energii. Być może siłownia słoneczna byłaby rentowna gdyby na początku — jak planowano — wzniesiono dwie wieże z receptorami i zastosowano lepszy system izolacji termicznej roztopionego solnego. Stало się jednak inaczej i w efekcie eksperyment się nie powiódł.

Tak więc zamiast sięgania po alternatywne źródła energii Francuzi rozbudowywać będą energię jądrową, z której obecnie uzyskują 65 proc. energii w kraju zaś w 2000 roku będą uzyskiwać 85 proc. (ZZ)

Nie będzie energetyki słonecznej — będzie jądrowa

łoby pójść. Teraz wiadomo już co należałoby udoskonalić, by wytwarzanie prądu przy pomocy Słońca było opłacalne.

Elektrownia „Themis” zaprojektowana była na moc 2,5 MW. Zdaniem Longueta przemysłowe wykorzystanie energii słonecznej byłoby opłacalne przy pomocy ponad 20 MW. W związku z tym należałoby zwiększyć powierzchnię zwierciadeł w tej siłowni, co jest technicznie możliwe. EDF



Tak sielsko wygląda ośrodek atomowy w Chinon.

szę w treści i formie. Obyczajowe, filozoficzne, polityczne, przeważnie o lewicowym antywojennym zabarwieniu.

To jednak nie jedyna atrakcja sobotniego wieczoru w Westendtreff. Za chwilę grupa ATMAN-CREW zaprezentuje widowisko (performance? happening?) o

Ireneusza Dudka vel Shakin Dudiego, Jego ubiór raz w tym miejscu ekstrawagancji: ciemny, nienagannie skrojony garnitur, biała koszula, krawat. Artysta w pocie czoła tworzy ogromną piramidę z pudeł. Aus packen. Trudzi się w milczeniu, ani na chwilę nie tracąc powagi. Cza-

trzeć czoło. Przez dłuższą chwilę nie się nie dzieje. Nastrój w sali wciąż swobodny choć daje się odczuć oczekiwanie, może zniecierpliwienie. Wtem piramida zaczyna drżeć. Jedno z pudeł spada na podłogę. Przerwa i ponownie nieśmiało poruszenie, gdzieś wewnątrz stosu. Drgania

Rozpakować z paczek Korespondencja „Echa” z RFN

dwuznacznym tytule: AUS PACKEN. W języku niemieckim auspacken znaczy rozpakować, lecz również, pisane oddzielnie z paczek.

Na środku sali leży kilka dużych, tekturowych pudeł, które można spotkać w porcie czy na zapleczu wielkiego domu towarowego. Krząta się wśród nich mężczyzna ludzko podobny do

sem zatrzyma się na moment, zastanowi, by znów ruszyć do pracy. Publiczność zachowuje pełny luz, popijając wino, dociekując. Tylko ostrzyżony na zero młody człowiek w postrzępionych spodniach i żółtych ciżmach skacze po stołach, fotografując Artystę i jego rodzaje się Dzieło. Rośnie kartonowa góra. Wreszcie koniec. Można o-

sa coraz wyraźniejsze i częstsze, góra kartonu rozsypuje się. Mijają minuty, pracownicy układają sterta tekturowych opakowań właściwie już nie istnieje. I wtedy jedno z umieszczonych na spodzie pudeł przebiega ręką. Zastyga w bezruchu. Z innego wyziera naga stopa...

— „Rozmiar 39 — ktoś próbuje żartować, ale śmiech milk-

drapane ściany, byle jakie krzesła i stoły, odsłonięty ruszt dachu. W schludnym Wiesbaden Westendtreff nieco razi swym wystrojem, ale warto to zajrzeć. W sali wynajmowanej przez ludzi o ambicjach artystycznych, amatorów, pragnących zaprezentować publicznie własną twórczość prawie zawsze dzieje się coś ciekawego. Zasada użytkowania Westendtreff jest prosta: przysiąc, wynająć, zapłacić, wystąpić, zachwycić albo zdenerwować, posprzątać, zniknąć.

Właśnie otwarto wystawę fotografii, przedstawiających graffiti, czyli napisy oraz rysunki umieszczane wprost na murach domów, płotach, ścianach. W Krakowie ten rodzaj ludowej sztuki pojawia się głównie w deklaracjach miłosnych, wyznaniach kibiców piłkarskich, a także hasłach, zamalowywanych później szarą farbą. W stolicy Hesji graffiti są znacznie bogat-

11 lipca 1987 r.: Dzień 5 miliardów

ziemie ok. 10 miliardów, gdy nastąpi zrównanie wskaźnika urodzin ze wskaźnikiem śmiertelności.

Powyższe obliczenia zawierają przedstawiony pod koniec maja w paryskiej siedzibie UNESCO raport opracowany przez ekspertów Komitetu Narodów Zjedno-

zbyknie zubożenie i tak już najbardziej ubogich regionów, gdyż tam właśnie przyrost naturalny jest najwyższy. Dotyczy to takich obszarów jak: Azja Południowa (Indie, Pakistan, Bangladesz), Afryka, Ameryka Łacińska.

Autorzy ekspertyzy FNUAP zilustrowali na przykładzie dwóch państw — Japonii i Brazylii, zależność między poziomem życia a przyrostem naturalnym. Otóż w 1960 r. w Japonii dochód narodowy brutto na jednego mieszkańca wynosił 1 400 dolarów, a w Brazylii 900. W następnych dwóch dziesięcioleciach oba kraje notowały wprawdzie zbliżone tempo wzrostu ekonomicznego, lecz pomimo to znacznie zwiększyła się dysproporcja w poziomie życia. Obecnie dochód w Japonii osiągnął poziom 16 000 dolarów, a w Brazylii — gdzie efekty dynamizmu gospodarczego zostały w znacznej mierze pochłonięte przez wysoką rozrodność — zaledwie 2 000.

Bardzo niepokojący jest wpływ procesów demograficznych na środowisko naturalne, zwłaszcza w krajach słabo rozwiniętych, o dużej gęstości zaludnienia. Tu np. zużywa się znaczne ilości drewna na opał — ale sadzi się 10 do 20 razy mniej drzew niż się wycina. Następuje wyniszczanie lasów, stepowanie całych połaci ziemi. To zaś pociąga za sobą degradację flory i fauny. Oblicza się, że dzienne na Ziemi ginie sto gatunków zwierząt i roślin! Wszystko to może mieć fatalne skutki dla całej kuli ziemskiej. Dlatego nie kontrolowane procesy demograficzne, zwłaszcza ich nierównomierność, powinny niepokoić wszystkich mieszkańców naszej planety, w tym również bogate kraje, gdzie przyrost naturalny jest niski.

Zjawiskiem potencjalnie wybuchowym społecznie jest też masowy exodus ludności wiejskiej do miast w poszukiwaniu pracy i lepszych warunków życia. Już dziś miliony przybyszów wędrują na obrzeżach takich miast np., jak Karaczi czy Meksyk. Jeśli utrzyma się dotychczasowa tendencja, to ta druga metropolia będzie pod koniec obecnego stulecia liczyła ni mniej ni więcej tylko... 30 mln mieszkańców.

Co czeka nas w przyszłości? Trudno powiedzieć.

W głębokim przekonaniu ekspertów Narodów Zjednoczonych — procesów demograficznych nie wolno pozostawić bez kontroli, niezbędne jest upowszechnianie oświaty, planowania rodziny. Zresztą wiele przeludnionych krajów opracowało już solidne programy w zakresie planowania rodziny. Np. w Indiach, Indonezji, Tajlandii, Meksyku, Zimbabwie pewne preferencje otrzymały rodziny z mniejszą liczbą dzieci, a Korea Południowa zaczęła odnosić sukcesy ekonomiczne wraz z wprowadzaniem w życie swoich programów regulacji przyrostu ludności.

Specjaliści-demografowie ONZ-owscy uważają, że możliwe jest opanowanie procesów ludnościowych, o czym świadczy przykład poszczególnych krajów — że nie wolno poddawać się uczuciu fatalizmu, gdyż Ziemia jest w stanie wyżywić wiele miliardów ludzi. FNUAP ogłosił 11 lipca 1987 r. „Dniem 5 miliardów” — właśnie w przybliżeniu tego dnia dojdziemy do granicy 5 mld i świat wkroczy w nową erę demograficzną. Nie pozostaje nic innego, jak patrzeć w przyszłość, ku szóstemu miliardowi...

Dokąd zmierza ludzkość

Jest nas na Ziemi już bardzo dużo, a z każdą minutą przybywa wiele nowych istnień ludzkich.

Z każdym obrotem wskazówki sekundnika na tarczy zegara ludność świata zwiększa się o 150 osób (już po uwzględnieniu zmarłych w tym czasie). Każdego dnia przybywa nas 220 tys., a każdego roku 80 mln!

W połowie 1987 r. gdzieś na Ziemi, w jakimś zakątku naszej

planety urodził się 5-miliardowy obywatel. Jeśli proces ten będzie postępował dalej w tym tempie — a przypuszczalnie tak się stanie — w roku 2000 przekroczymy granicę 6 miliardów, w roku 2010 — 7, a w 2020 — 8 miliardów. Za około 100 lat stan ludności ustabilizuje się na po-

czonych do spraw Ludnościowych FNUAP (Fonds des Nations Unies pour les Activités en matière de Population). Jaki wniosek płynie z tego dokumentu?

Ten przede wszystkim, że dalszy, nie kontrolowany przyrost ludzkości grozi poważnymi następstwami dla świata. Następuje

Co innego w biurze

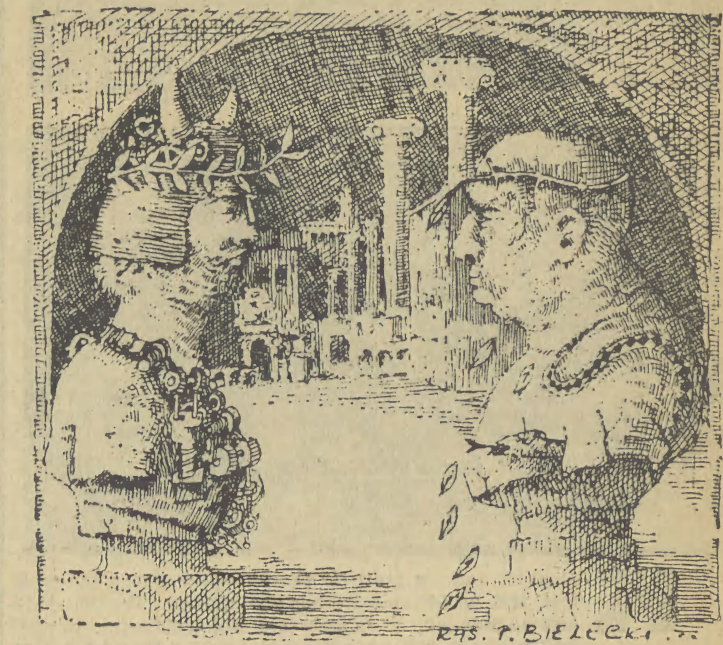
Każdy kto dużo dzwoni doceni zalety programu. Na ekranie widzimy wypisane „menu”. Teksty są polskie. To dzieło krakowskiego elektronika. Mamy do wyboru kilka ponumerowanych czynności. Np. „szukanie”. Po naciśnięciu właściwego klawisza maszyna pyta się czy chcemy znaleźć nazwisko, imię, adres, numer telefonu? To coś więcej niż zwykła książka która jest uszeregowana według nazwisk. Tu można, przykładowo, odszukać osobę nawet wtedy gdy pamiętamy tylko jedną literę z jej nazwiska lub adresu! Znalezionej numer jest automatycznie wybierany. Po uzyskaniu połączenia naciskamy klawisz zaczynając tym samym liczenie kosztów rozmowy, wedle wcześniej ustalonej taryfy. Opłata zależy od pory doby i odległości. Na ekranie pokazywany jest czas rozmowy i jej koszt (w złotych). Spis telefonów możemy powiększać i modyfikować.

Niestety, nie ma róży bez kolców. Słabym punktem urządzenia jest jego podłączenie do sieci telefonicznej. Aby je wykonać konieczna jest zgoda poczty. Niewygodne jest również instalowanie systemu i blokowanie komputera na długi czas. Ponadto wartaloby wyposażać urządzenie w elementy badające stan linii. A wtedy komputer będzie uparcie dzwonił pod wskazany numer, nawet wtedy gdy ten okaże się zajęty. I wreszcie: całość powinna się mieścić w obudowie zwykłego aparatu. Niemożliwe? Znam ludzi którzy podobne rozwiązanie opracują w niespełna rok. Oczywiście nie za ich obecne zarobki, niższe od wynagrodzenia sprzątaczk.

Sprzężenie komputera z telefonem to fascynujące zagadnienie. Chodzi tu o przekazywanie informacji pomiędzy odległymi maszynami. Brzmi to dosyć sucho i niewinnie. Lecz już niedługo wywala to ogromne zmiany w naszym życiu: przede wszystkim w pracy. Już niedługo! Jeszcze przed ukończeniem budowy wieżowca przy Rondzie Mogiłskim.

Maciej Łabno

WŁODZIMIERZ KORZYCKI



Bieg wsteczny

Dawne jest piękne

Ostatnio telewizja zaserwowała nam — jak się to mówi w języku dziennikarzy sportowych i tenisistów — sporą porcję seriali z antyku. Po zachwalanym „Quo vadis” przyszły, na pewno lepsze i z wymienioną obsadą „Ostatnie dni Pompejów”.

Mile się te serie ogląda, mówi się tam podniosłym i osobistym językiem, którego tak nam na co dzień brakuje („Szlachetny Andrzej, czy nie mógłbyś tego dla mnie zrobić”, a nie „Wicie, jest sprawa, zróbcie to dla nas”), raczej chadza niż chodzi, mieszka we wspaniałych wnętrzach (choć też pokazywany jest los biedaków żyjących w jednej izbie), od czasu do czasu organizuje igrzyska dla ludu. Na ogół ludzie mają twarze szlachetne, choć niektórzy nieco zdeprawowane. Jak to pisał Dostojewski o jednym z bohaterów „Braci Karamazow”: „Prawdziwa twarz rzymskiego patrycjusza z czasów upadku”. Architektura jest monumentalna i pięknie wygląda w słońcu. Nawet niewolnicy jakby się nie spieszyli. W każdym razie nie stali w kolejkach. Słowem, żyć a nie umierać w starożytnej Grecji czy Rzymie.

A jednak nie tylko chrześcijanie i gladiatorzy tam umierali. Pompeje zasypała lawa, więc może był to wyrok losu. Ale Rzym, ten wspaniały Rzym, został podbity przez barbarzyńców, a Grecja upadła, uniknęła tego losu, ale z jej dawnej pozycji międzynarodowej nie została.

Przyczyn upadku Grecji i Rzymu doszukiwano się różnych. Zapewne było ich wiele. Lecz niewątpliwie jedną z podstawowych była niechęć starożytnych do doskonalenia źródeł energii produkcyjnej. Każdy kto podziwiał wspaniałą grecką i rzymską ceramikę, imponujące resztki budowli powinien także pamiętać, że była to ręczna robota.

Zarówno starożytny garncarz sam napędzał swe koło, jak i starożytny kamieniarz łupał kamień bez pomocy maszyny, a wciągając bloki jedynie z pomocą prymitywnych ręcznych kołowrotów lub kół z siłą pociągową zwierząt. Starożytność nie interesowała się maszynami, gdyż miała tanią i dostępną siłę roboczą — pracę niższych warstw ludności miejskiej, a nade wszystko — niewolników.

Niewolnicy, nie zainteresowani w zwiększaniu swej wydajności, ani też w innowacjach technicznych, pracowali opieszale, a co więcej, mogli się posługiwać wyłącznie prostymi narzędziami. Nie opłacało się dla nich budować skomplikowanych maszyn. Toteż nawet te maszyny, które pojawiły się na początku naszej ery, jak na przykład koło młyńskie, przez ponad 400 lat nie mogły się szerzej rozpowszechnić. Rzymianie raczej używali ludzi do pompowania wody, aniżeli wody dla pracy zamiast ludzi.

I w konsekwencji ta wspaniała cywilizacja osiągnęła swój zenit, oferowała bowiem nielicznymi bardzo wygodne, często rozpustne życie, natomiast pozostawiała masie zapewniając warunki przeżycia, czasami nawet nie najgorszego, nie stwarzała impulsów do doskonalenia warsztatów pracy i produktów. Powtarzano osiągnięcia dawnych rzemieślników, a to jak się okazuje nie wystarczy.

Gdy Rzym utracił produkcyjną żywotność, trudniej było mu zachować swą pozycję. I powoli zbliżał się upadek. W odróżnieniu od Pompei wyrok historii wykonany został na nim przez hordy barbarzyńców. I choć reprezentowali oni jeszcze niższy poziom technicznej organizacji, to właśnie oni, plemiona z północy i zachodu, później w przewrotny sposób rozwinięte dziedzictwo Grecji i Rzymu. Przede wszystkim zmieniając swe podejście do praktyki produkcyjnej. I one stworzyły zegar, maszynę parową, automobil i komputer.

TOMASZ GOBAN-KLAS

ZACZAROWANY ŚWIAT KOMPUTERÓW

Telewizor + komputer + telefon

Co będzie, gdy te nie mające nic wspólnego ze sobą urządzenia połączymy w jedną całość? Cóż — powstanie nowy przedmiot, o wielce obiecujących właściwościach

!!!

Komputer sam w sobie jest niewiele wart. Może być co najwyżej obiektem westchnień fanów informatycznych. Co więcej, w odróżnieniu od np. odkurzacza czy gramofonu komputer nie jest urządzeniem o jednoznacznym przeznaczeniu. Jest on bowiem „mniej lub bardziej” udanym naśladowaniem mózgu i podobnie jak mózg ujawnia swą moc w połączeniu z resztą ciała. Pójdźmy tą drogą. Oto pełniący rolę mózgu komputer domowy i „ciało” zredukowane do jednego tylko organu. Wystarczy! Tym organem będzie... telefon. No tak! I jeszcze telewizor, konieczny do pracy z naszą maszyną. Będzie ona służyła jako automatyczna książka telefoniczna. System składa się z dwu zasadniczych elementów: programu o nazwie „Luxus telefon” oraz sterowanego komputerem wybieraka numerów. Producentem jest niemiecka firma Muskra Daten Technik. Urządzenie pracuje z komputerem COMMODORE 64.

Ziośliwi twierdzą, że wynalazki zrodziło lenistwo ludzi. Opisywany przypadek zdaje się potwierdzać tę opinię. Wszelako w praktyce okazuje się, że samo uruchomienie programu trwa dłużej niż wyszukanie numeru (i to w krakowskiej książce telefonicznej!)

Wszyscy narzekamy na biurokrację. Używając tego słowa ma się zazwyczaj na myśli nadmiar wzajemnie krzyżujących się przepisów, bezduszny formalizm urzędników, opieszałość i przewlekanie spraw, oderwanie od życia, niekompetencje. Biurokracja wykańcza reformę gospodarczą, biurokracja hamuje inicjatywę, biurokracja utrudnia, przeszkadza, nie pozwala... Ale powiedzmy choćby na moment tylko komuś z wygłaszających te opinie fragmentów władzy. Od czego zacznie? Od wydania nowych zarządzeń, nowych przepisów, regulaminów, statutów itp. Coś mi się wydaje, iż w każdym człowieku zakodowana jest dusza biurokraty, ale osobliwie się to uwewnętrznia w naszym, polskim wydaniu.

O charakterze narodowym Polaków napisano już wiele. Przy każdym zakręcie dziejowym toczyły się wielkie spory na ten temat. Skatologowano już wszystkie wady, raz biorąc za przyczynę anarchiczną naturę Polski sarmackiej, drugi raz konieczną obronę przed próbami pozabawienia tożsamości narodowej przez zaborców, w innym wypadku zbyt krótki okres trwania na naszych ziemiach epoki zwanej kapitalizmem — tak czy owak historia nas nigdy nie zawiodła, dostarczając zawsze stosownego alibi.

Tak będzie zapewne i teraz, gdy zdążyliśmy obrosnąć w zupełnie nowe cechy charakterologiczne, spośród których chciałbym poświadczyć w tym felietonie szczególną uwagę naturalnej skłonności do potęgowania biurokracji. Tak, uważam, że jesteśmy do biurokracji szczególnie predystynowani. Dlaczego?

Opiszmy najpierw klasyczny mechanizm powstawania biurokratycznej struktury. W ujęciu

angielskim (patrz C. N. Parkinson) jej rodowód wynika z hierarchicznej struktury każdej instytucji, w której człowiek, któremu powierzono stanowisko kierownicze dąży do obudowania go funkcjami zastępców, a ci z kolei, do uformowania podległym im urzędnikom jak najwęższego zakresu specjalizacji, by mając bacznie na całość, zachować nad nimi przewagę. Natomiast w ujęciu polskim, które ilościowo — pod

Ćwiczenia

pod równoważną

Biurokracji

względem poziomu zatrudnienia — jest raczej skromne, zmora polega na nieprawdopodobnej ilości przepisów. Przykładem niech będzie reforma gospodarcza mająca zaledwie 5 lat. Punktem wyjścia do niej były zaledwie trzy akty ustawodawcze: o przedsiębiorstwie państwowym, samorządzie i związkach zawodowych. Dziś różnych zarządzeń na ten temat jest już przeszło 500 i „Rzeczpospolita” drukuje co dwa tygodnie na 4 kolumnach tekstu nowe. Co sprawia, że powstają?

Otóż mechanizm jest prosty. Typowa reakcja Polaka na nowe zarządzenie polega na szukaniu dróg jego obejścia. Na tym polega właśnie jego predyspozycja do tworzenia biurokracji, gdyż aparat urzędniczy powołany do strzeżenia ducha ustawy, widząc jak jest ona wypaczana, usiłuje przed każdą ścieżką jej ominięcia ustawić stosowną barierę. Każdy incydent, każde nadużycie, każde ominięcie przepisów powoduje na-

tychmiast naturalną próbę uniemożliwienia tego procederu. A ponieważ do zalet Polaków należy zaliczyć inicjatywę i przedsiębiorczość (przecież wielu menedżerowie naszego przemysłu, to specjaliści od omijania prawa, prasa to zresztą gloryfikuje), więc tworzy się błędne koło, o tyle uzasadnione, że pączętna biurokracja w pewnym momencie zaczyna rzeczywiście kępować każdy ruch. Wtedy dokonujemy nowelizacji prawa i rzecz zaczyna się od nowa.

Proszę zwrócić uwagę na przeciętną reakcję

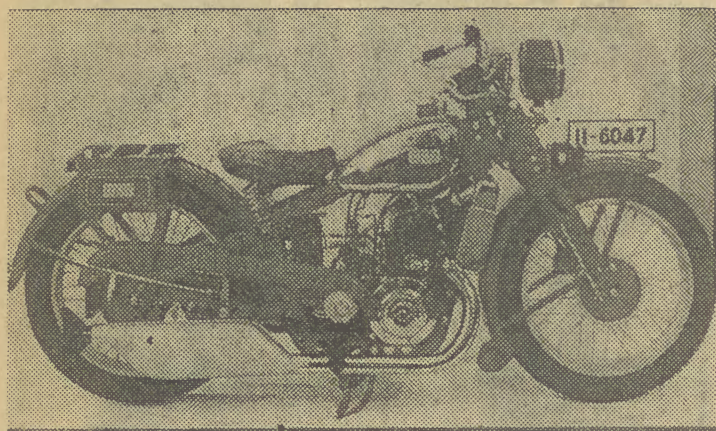
obywatela, gdy dostaje w jakiejś sprawie odmowę, lub gdy przepisy są niekorzystne dla jego interesów, nie tylko prywatnych ale i służbowych. Każdy potrafi natychmiast przytoczyć stosowny kontrprzepis, każdy potrafi wytknąć urzędnikowi uchybienie, każdy domaga się przestrzegania prawa, ale adresuje to do drugiego, natomiast sam omija prawo bez wahania. Winimy zatem urzędników, a nie dostrzegamy win w sobie. Jesteśmy tymczasem głównym źródłem energii zasilającej mechanizm biurokracji. Ta nasza anarchiczna, rozwichrzona, chaotyczna, niekonsekwentna osobowość dostarcza aparatowi urzędniczemu, który też nie jest bez winy, wciąż nowych impulsów do biurokratycznej „przedsiębiorczości”.

No i na zakończenie chciałbym odpowiedzieć Wydziałowi Komunikacji, a może nawet samemu Ministerstwu, bo nie wiem, kto jest autorem druku, który muszę wypełnić, by uzyskać nowe prawo jazdy (stare się po prostu zniszczyło), że tak, „umiem czytać i pisać”. Nie sądziłem zresztą, że będę to musiał w 35 lat po zakończeniu w Polsce Ludowej walki z analfabetyzmem komunikować własnym podpisem poświadczając. Tymczasem podpunkt 3, punktu 4 druku noszącego nazwę „Podanie o wydanie uprawnień”, pod rygorem odpowiedzialności karnej z art. 247 k.k. wymaga odpowiedzi na takie właśnie zapytanie: „Czy umiesz czytać i pisać”.

Szanowny Wydziale, Wysoki Sądzie, co mi grozi, gdybym skłamał? Ciekaw także jestem, bo zajmuję się zawodowo oświatą, ilu też mamy, wg obliczeń resortu komunikacji, analfabetów?

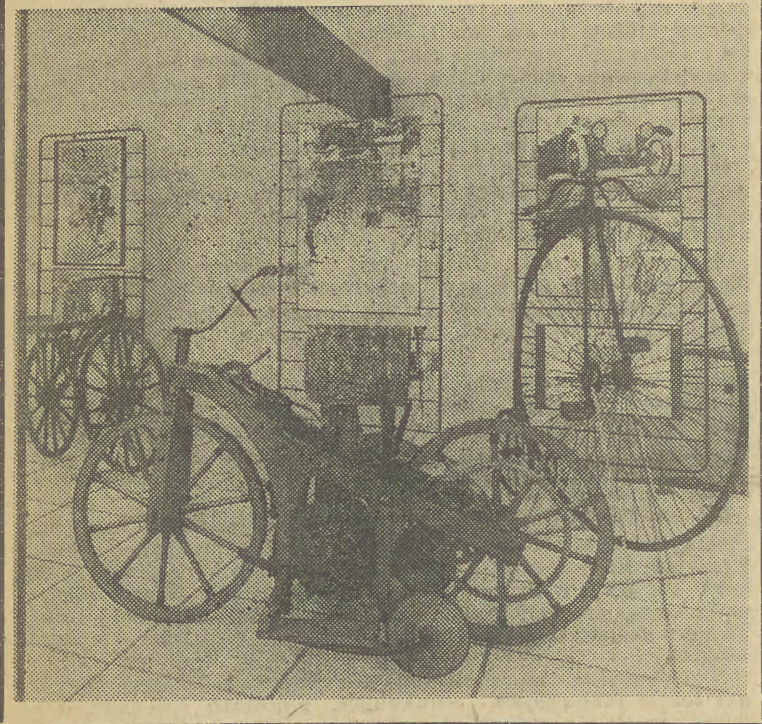
STEFAN CIEPLY

Vilamusa



Kolekcjonowanie starych samochodów czy motocykli jest dziś w świecie niezwykle modne. Trzeba jednak zaznaczyć, iż liczący się kolekcjonerzy oryginalnych starych okazów motoryzacji są najczęściej prawdziwymi milionerami. Ceny jakie osiągają na światowych aukcjach samochody czy motocykle z początku XX wieku idą bowiem nierzadko w dziesiątki i setki tysięcy dolarów. Trudno się więc dziwić, iż placówki muzealne gromadzące dawne, wspaniałe maszyny cieszą się niezwykle wprost popularnością. W XVII-wiecznych pomieszczeniach saskońskiego zamku w Augustusburgu (NRD) pobliska fabryka motocykli z Zschopau (produkuje znane motocykle „mz”) stworzyła w 1961 roku muzeum starych motocykli. W kilkunastu salach zgromadzono okazy wszystkich liczących się firm motocyklowych, głównie niemieckich, od widocznych na naszym zdjęciu, pierwszych, eksperymentalnych motocykli z zakładów Daimlera z 1885 roku, aż po współczesne, sportowe motory „mz”. Najciekawiej i najliczniej reprezentowany jest okres lat 20. i 30. (jak choćby widoczne na naszym drugim zdjęciu „dkw — sport 500” z 1930 r.). Oglądając dziesiątki pięknie zachowanych okazów: „zündappów”, „awo”, „triumfów”, „puchów”, „wandererów” czy „harley-dawidsonów” można dobitnie przekonać się o niegdyśjszej potęgze przemysłu motocyklowego. Lśniące chromami motocykle takich firm jak NSU, Opel, IFA czy BMW świadczą ponadto, iż koncerny te nie zawsze zajmowały się produkcją samochodów.

WITOLD GRZYBOWSKI



DROGI LUDWIKU

Diugo zastanawiałem się, czy do Ciebie napisać. Nawet teraz, kiedy trzymam już w ręku pióro nie pozbyłem się wszystkich obaw. Tacy jak ja, odmieńcy, kryją się raczej ze swoimi problemami, a tym bardziej z tymi, które dotyczą uczuć. Większość z nas to wyalienowani samotnicy, napiętnowani, pozbawieni wielu praw, w tym najważniejszego — społecznej niezależności i nietykalności. Może dlatego postanowiłem do Ciebie napisać, z jakiejś wewnętrznej przekory, aby tacy, jak ja zobaczyli na tym małym przykładzie, że nie ma się czego wstydić, że, powiedzmy to otwarcie, homoseksualizm to nie kalectwo. Nasze uczucia, pierwsze fascynacje, miłości i bolesne rozstania są tak samo autentyczne

i mocne jak wszystkich innych wrażliwych „normalnych” ludzi. Udawanie, że miłość może potać tylko chłopca i dziewczynę jest przecież częścią prawdy o człowieku. Chciałbym, żeby mój list został wydrukowany. Może ośmieli to podobnych do mnie, da im poczucie pewności siebie i sprawi też, że inni przestaną nas traktować jak trędowatych.

KRZYSIEK

Wątpię, żeby Twój list zmienił wiele w mentalności ludzi. Tabu i towarzyszące mu opory są niezmiernie silne, choćby dlatego, że ogół nie lubi odmienców. Wszystkich odmienców... Niemniej chętnie powtarzam za Tobą apel: Ludzie! Więcej tolerancji!

LUDWIK



W stolicy Czechosłowacji odbędzie się za rok światowa wystawa filatelistyczna pn. Praga '88". Dla jej propagowania ukazała się już druga emisja 5-znaczkowa (drukowana w arkusikach po 4 znaczki) z historycznymi motywami poczty i komunikacji.

Wielkich pionierów medycyny prezentuje nowa, 5-znaczkowa seria Węgier.

Albania upamiętnia emisją 3 znaczków 100-lecie pierwszej szkoły w tym kraju.

Kilka krajów wydało okolicznościowe emisje znaczków z okazji 100. rocznicy urodzin znanego francuskiego malarza i grafika Marc'a Chagalla. Przedstawiono na nich reprodukcje obrazów tego artysty.

Włochy wydały serię 4 znaczków, propagującą ochronę rzek i jezior przed zanieczyszczeniem.

Tradycyjną architekturę wsi ukazuje 4-znaczkowa seria Portugalii.

Poważnie o plotkach

Hamburgery z dżdżownicami

Francuski akademik, prof. Jean-Noel Capferer utworzył specjalny instytut do badań nad plotkami. Plotka jest bardzo istotnym społecznym zjawiskiem. Ma niekiedy większy wpływ na zachowanie i postawy ludzi, niż oficjalna reklama i propaganda. Jest tak dlatego, że w gruncie rzeczy wszyscy chętnie nastawiamy ucha, by posłuchać czegoś niezwykłego. A plotka zawsze brzmi niezwykle. Rodzaj plotki i szybkość jej rozprzestrzeniania się mówi wiele o nastrojach i oczekiwaniach społecznych.

Uczony francuski zbadał źródła i tło społeczne ok. 10 tysięcy różnych plotkarskich opowieści. Posegregował je i na tej podstawie twierdzi, że większość rodzi się na tle ludzkich lęków. We Francji np. z wielką regularnością pojawiają się plotki o małych zmiatach, które mogą się pojawiać w winogronach. Albo o pająkach, które mogą wyłazić z pluszowych niedźwiadków. Lub o małych, groźnych robaczkach znajdujących schronienie wśród świeżych bananów. Profesor twierdzi, że wiele z tych opowieści wyrosło na bazie lęku Francuzów przed Afryką i Azją oraz na coraz silniejszej ostatnimi czasy francuskiej ksenofobii.

Inna popularna plotka francuska głosiła, że zwolennicy tamtejszego ruchu „zielonych” wynajmowali samoloty i zrzucały z nich żmije do lasów pewnego rejonu Francji, rzekomo po to, żeby uratować populację jastrzębi. Słuchający tej plotki nie zastanawiali się nad tym, że żmije można przecież zawieźć zwykłą ciężarówką, ani nad tym, że ga-

dy nie przeżyłyby upadku z samolotu. Taka jest jednak specyfika plotki, że krąży ona nawet wówczas, jeśli jest sprzeczna z zasadami logiki i zdrowego rozsądku.

Z tego też powodu plotka może być groźna. Jej zwalczanie jest niesłychanie trudne. Producentowi pewnego belgijskiego piwa na długie miesiące stracił znaczną część francuskiego rynku, ponieważ plotka głosiła, że jego picie powoduje impotencję, wielu nabywców utraciło też we Francji amerykańską firmę McDonal-



da wtedy, kiedy rozeszła się plotka, że do jej hamburgerów dodaje się specjalnie preparowane mięso... dżdżownic.

Widać z tego, że badanie plotek to nie zabawa. Może warto ustanowić i nasz polski instytut do badania plotek. Tu na pewno nie jesteśmy gorsi od wysoko rozwiniętych krajów, i w tej dziedzinie nie przeżyjemy żadnego kryzysu.

TERESA CEBRZYŃSKA



„Pavliha”



Polak bez wąsów, bez dachu chałupa, pies bez ogona... wygląda jak... obejście bez pasieki. Niestety, w dobie nieumiarowanej chemizacji rolnictwa, roje gina, a nawet jeśli przetrwają najgorsze — czyli okres oprysków — długo muszą wracać do równowagi. w czasach kiedy powstawał ten wyjątkowo piękny ul figurant, nikt nie mógł przewidzieć przyszłych niebezpieczeństw.

Fot. M. Monasterska



Mówiąc o pszczołach, najczęściej myślimy o miodzie. Ale właściwie wszystko, co pochodzi od pszczoły jest przydatne. Kit pszczoły — zwany propolisem, pyłek kwiatowy, mleczko pszczele, wosk i... jad pszczoły. Bez wątpienia propolis ma właściwości przeciwbakteryjne, przeciwwirusowe, regeneracyjne i w wielu przypadkach przeciwbólowe. Z kolei jad pszczoły leczy reumatyzm, artretyzm, niektóre choroby skóry, nadciśnienie, także choroby oczu, takie jak zapalenie tętnic, rogówki, twardówki.

Jako dziecko siadywałem często z babunią na mocno ukwieconej werandzie, pełnej pszczoł. Zbierały nektar z kwiatów, pobzy-

O pożytkach z żądła...

kując i tańcząc wesoło. Babunia, cierpiąca na reumatyzm, chwyciła pszczołę przykładając jej do chorej nogi, tak ostrożnie, aby po oddaniu jadu mogły wyciągnąć swoje żądło. W przeciwnym wypadku pszczoła po użądleniu umiera. Wiadomo, że większość owadów ma na końcu odwłoka tzw. pokładelko, przez które samica składa jaja. Pszczoła-robotnica zamiast pokładelka ma aparat żądłowy. Jego główne części to: zbiorniczek z jadem, płytki regulujące wydzielanie jadu oraz zagłębienie się żądła, no i własnie samo żądło, składające się ze sztylcika zaopatrzonego w szczetki ząbkowane jak harpun. Im głębiej żądło wchodzi w ciało, tym mocniej te zadziorki się weń wrzynają, tak że pszczoła, która chciałyby już odlecieć, nie może wyrwać żądła. Zrozpaczony owad wyrwawszy się, zostawiając w ciele przeciwnika nie tylko żądło, ale i część przewodu pokarmowego. Musi więc zginąć!

Niekiedy w ciągu jednego popołudnia moja babcią aplikowała sobie kilkadziesiąt użądleń. Obserwowałem to z napięciem i — co tu ukrywać — z przerażeniem. A babunia mówiła: Nie bój się pszczoł, nigdy same nie atakują, a poza tym są przyjaciółmi człowieka — produkują dla nas miód, który tak lubisz. I zwykle po odbyciu kuracji, częstowała mnie dużą łyżką miodu.

Faktem jest że te kuracje znakomicie babci pomagały. Powtarzała je rokrocznie, a dożyła — w zdrowiu — 90 lat! I być może nie pamiętałbym o nich, gdybym nie usłyszał o ponad 90-letnim panu Antonim Ramińskim, właścicielu pasieki w Leśnej Podkowie, który nie tylko zafundował sobie ćwierć miliona pszczeleż użądleń, ale pomaga też innym w przeprowadzaniu kuracji jadem pszczelim. I podobnie jak moja babunia dba, aby jego owady nie spełniały roli kamikadze. Pan Ramiński stawia pszczoły na siatce, tak aby nie mogły wbić w ciało delikwenta całego żądła.

Leczenie jadem pszczelim — czyli apitoksynoterapią — nie jest łatwe. Trzeba najpierw sprawdzić, czy osoba, którą chce poddać się kuracji, nie jest uczulona na jad, który w przeciwnym przypadku może spowodować silne zatrucie organizmu. Nie wolno jadem pszczelim leczyć chorych na nerki, wątrobę, trzustkę, cukrzycę, gruźlicę, miażdżycę, niewydolność krążenia. Apitoksynoterapia znajduje się w świecie coraz więcej zwolenników. Zainteresowanych tym tematem odsyłam do książeczki Ireny Gumowskiej „Pszczoły i ludzie”, z której skorzystałem pisząc ten artykuł.

ALEKSANDER



Atomowa drzemka

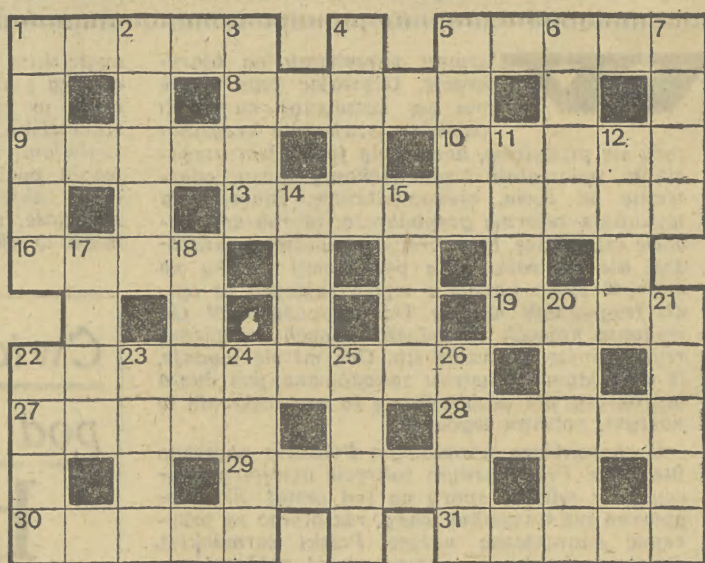
W mieście Delta (stan Pensylwania, USA) federalna komisja nadzoru atomowego NRC zdecydowała o czasowym unieruchomieniu miejscowej elektrowni atomowej. Powód: stwierdzony wielokrotnie fakt, że obsługa elektrowni w czasie dyżurów, nie tylko zresztą nocnych, uciniała sobie drzemki.

(PAP)

KRZYŻÓWKI 99

POZIOMO: 1. wesoła zabawa na sianach, 5. substancja do klejenia klepek podłogowych, 8. szcztakowa pokrywa rogowa uwsteczonych palców świni, 9. górny, zagięty kiel dzika, 10. największa ongiś srebrna moneta w Europie, 13. radiowe archiwum nagranych magnetofonowych, 16. intruz na psim ogniu, 19. tłuszcz o dużej zawartości jodu i witamin, 22. nadmierna uczuciowość, marzycielskość, 27. bogini, która w zbroi wyskoczyła z głowy Zeusa, 28. rodzaj korzennej przyprawy, 29. pospolity synonim zapomnienia, 30. sukulenta o potężnych, kolczastych liściach, 31. pierwiastek z grupy azotowców.

PIONOWO: 1. maszyna do wbijania pali w grunt, 2. cugle, 3. stary rupec, 4. słodki wypiek z kremem, 5. jeden z najlepszych prawoskrzydłych w historii polskiej piłki nożnej, 6. obszar ziemi uprawnej, 7. lekka tkanina o gofrowanej powierzchni, 11. bije, 12. biurowe dokumenty, 14. kamień półszlachetny o budo- wie wstęgowej, 15. szron, 17. zjazd członków masowej organizacji, 18. zamiar, projekt, 20. zagadka w formie rysunków i liter, 21. cesarz, który spalił Rzym, 22. pod-



wodny grzbiet koralowy, 23. rybożerny skrzydlaty drapieżnik, 24. przestarzałe określenie, 25. „człowiek śniegu”, 26. minerał stosowany w elektro- technice jako izolator.

ADAM

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 98

Poziomo: Berło, Lepik, Plaga, Radio, Banan, Okaryna, Asonans, Tarakan, Partita, E-

lear, Norka, Giejt, Nisza, Adama.
Pionowo: Bursa, Rodeo, Opoka, Parostatek, Laba, Pony, Kuna, Arka, Ansa, Stal, Nuta, Renta, Kuria, Niasa, Peon, Rejs, Irga.



TEATRY

Piątek

Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Dwa panowie z Weroną (Muzeum Teatru czynne na godzinę przed spektaklem). Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Dzwony. STU (al. Krasińskiego 16) 19.15 Wariat i zakonnica. Teatr 33 (Rynek Główny 7) 19.30 Fragmenty dramatyczne Samuela Becketta (premiera).

Sobota

Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Dwa panowie z Weroną. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Dzwony. Kameralny 19.15 Wracaj natychmiast Jimmy Dean, Jimmy Dean (premiera prasowa, abonamenty nieważne). STU 19.15 Wariat i zakonnica. Teatr 33 19.30 Fragmenty dramatyczne Samuela Becketta.

Niedziela

Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Dwa panowie z Weroną. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Dzwony. Kameralny 19.15 Wracaj natychmiast Jimmy Dean, Jimmy Dean (abonamenty nieważne). STU 19.15 Wariat i zakonnica. Filharmonia — Opactwo w Tyliczu 17.15 Tydzień Recitalu Organowy: Aleksandra Gawlik — organy, C. Kaczara — obój, G. Kosiorowska — altówka, T. Blachut — wiolonczela.

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

Piątek

Kijów 16, 18.30 — seans zamknięty, Orły Temidy (USA 1. 15), 21 Piraci. Uciecha 15.45 Elektroniczny mordca (USA 1. 15), 18, 20.15 Życie i umrzeć w Los Angeles (USA 1. 18). Warszawa 15.45 Kłaskor ShaoLin (Hongkong-chin. 1. 15), 18 Seksmisja (pol. 1. 15), 20.15 Ucieczka z Nowego Jorku (USA 1. 18). Wolność 16 Gremiliny rozrabiają (USA 1. 12), 18 Protector (USA 1. 18), 20 Psy wojny (USA 1. 18). Wanda 15.45 Powrót do przyszłości (USA 1. 12), 18 Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15), 20.15 Czułe słówka (USA 1. 15). MI. Gwardia — Iluzjon 15.30, 17.45, 20 Film prod. USA z cyklu „Wielkie widowiska”. Wrzes 15.30 Zamojskiego 15.30 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 1. 15), 17.45 F/X (USA 1. 18), 20 Zagadka nieśmiertelności (ang. 1. 18). Świt (os. Teatrne) — niecz. Mała sala — niecz. Światowid (os. Na Skarpie) 16 Pan Samochodzik i niesamowity dwór (pol. b.o.), 18 Nieśmiertelny (ang. 1. 15), 20.15 Macaroni (wł. 1. 15). Mała sala 15.30, 17.30 Gry wojenne (USA 1. 12), 19.30 Cały ten zgiełk (USA 1. 15 — połączanie z filmem). Ugorek (os. Ugorek) 15.30 Niezwykła historia doktora Jekylla i pana Hyde'a (radz. 1. 15), 17, 19 Protector (USA 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 15.45, 18, 20.15 Austria (pol. 1. 15). Kino Video (KDK, Rynek Główny 27) 14 w pulapce czasu (jap. 1. 18). Kultura (Rynek Główny 27) 17 Spowiedź dziecięcia wieku (pol. 1. 18), 19 Amadeusz (USA 1. 15). Związkowiec (ul. Grzegorzka) 16 Nad Niemnem, cz. I i II (pol. 1. 12), 19.15 F/X (USA 1. 18). Wspólnota (ul. Dobrego Pasterza 100) 16 Lubie nietoperze (pol. 1. 18). Tezza (ul. Praska) 17 Sygnał ostrzegawczy (USA 1. 15), 18.45 Podróż do Indii (ang. 1. 12).

Sobota

Kijów 16 Orły Temidy, 18.30 — seans zamknięty, 21 Piraci. Uciecha 15.45 Elektroniczny mordca, 18, 20.15 Życie i umrzeć w Los Angeles. Warszawa 15.45 Kłaskor ShaoLin, 18 Seksmisja, 20.15 Ucieczka z Nowego Jorku. Wolność 10 Pierścien i róża (pol. b.o.), 12 Nie kończąca się opowieść (RFN b.o.), 16 Gremiliny rozrabiają, 18 Protector, 20 Psy wojny. Wanda 15.45 Powrót do przyszłości, 18 Komandosi z Nawarony, 20.15 Czułe słówka. MI. Gwardia 15 Imperium kontratakuje (USA 1. 12), 17.30, 20 Ostatnie metro (fr. 1. 15). Wrzes 15.30 Miłość, szmaragd i krokodyl, 17.45 F/X, 20 Zagadka nieśmiertelności. Świt — niecz. Mała sala — niecz. Światowid 16 Pan Samochodzik i niesamowity dwór, 18 Nieśmiertelny, 20.15 „1941”. Mała sala 15.30, 17.30 Gry wojenne, 19.30 Cały ten zgiełk. Ugorek 15.30 Niezwykła historia doktora Jekylla i pana Hyde'a, 17, 19 Protector. Mikro 16, 17.30, 19, 20.30 Purpurowa róża z Kairu (USA 1. 15). Kino Video 10 Nieśmiertelny (ang. 1. 15), 12 Wielki skok III (Hongkong 1. 18), 14 Noc żywych trupów (USA 1. 18). Kultura 15 Tajemnica starego strychu (jug. b.o.), 17 Spowiedź dziecięcia wieku, 19 Amadeusz. Związkowiec 16 Nad Niemnem, cz. I i II, 19.15 F/X. Tezza 17 Sygnał ostrzegawczy, 18.45 Podróż do Indii. Podwawelskie (ul. Komandosiów) 16 Karatecy z kanionu Zóitej Rzeki (chin. 1. 15), 18 Życie i umrzeć w Los Angeles (USA 1. 18).

Niedziela

Kijów 16, 18.30 Orły Temidy, 21 Piraci. Uciecha 15.45 Elektroniczny mordca, 18, 20.15 Życie i umrzeć w Los Angeles. Warszawa 15.45 Kłaskor ShaoLin, 18 Seksmisja, 20.15 Ucieczka z Nowego Jorku. Wolność 10 Pierścien i róża, 12 Nie kończąca się opowieść, 16 Gremiliny rozrabiają, 18 Protector, 20 Psy wojny. Wanda 10, 15.45 Powrót do przyszłości, 12.15 Mały Iluzjon (USA b.o.), 18 Komandosi z Nawarony, 20.15 Czułe słówka. MI. Gwardia 12.30, 15 Imperium kontratakuje, 17.30, 20 Ostatnie metro. Wrzes 12 Bajki (pol. b.o.), 13 Narzeczona księcia z Krainy Soli (czech. b.o.), 15.30 Miłość, szmaragd i krokodyl, 17.45 F/X, 20 Zagadka nieśmiertelności. Świt — niecz. Mała sala — niecz. Światowid 14.30 Księżniczka w oślej skórce (radz. b.o.), 16 Pan Samochodzik i niesamowity dwór, 18 Nieśmiertelny, 20.15 „1941”. Mała sala 15.30, 17.30 Gry wojenne, 19.30 Cały ten zgiełk. Ugorek 14 Bajki (pol. b.o.), 15 Niezwykła historia doktora Jekylla i pana Hyde'a, 16.30, 18.30 Protector. Mikro 16, 17.30, 19, 20.30 Purpurowa róża z Kairu. Kultura 15 Szaleństwa panny Ewy (pol. b.o.), 17 Spowiedź dziecięcia wieku, 19 Amadeusz. Związkowiec 16 Nad Niemnem, 19.15 F/X. Tezza 16 Bajki (pol. b.o.), 17 Sygnał ostrzegawczy, 18.45 Podróż do Indii. Podwawelskie 12 Bajki, 13 Imperium kontratakuje (USA 1. 12), 16 Karatecy z kanionu Zóitej Rzeki, 18 Życie i umrzeć w Los Angeles.

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Skarbiec i Zbrojownia (10—15). Muzeum Katedrales (10—15). Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin w grafice artystów Kijowa (piąt. 9—18, sob. 10—18, niedz. 10—15 wst. wol.). ul. Królowej Jadwigi 41: Lenin w filatelii (9—15), w Poroninie (8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dzieł i kultury Krakowa (9—15), Franciszkańska 4: Czerwone Berety — 30-lecie powstania 6. Pom. Bryg. Pow.-Desant. (9—15). Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. (9—15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pol. mal. i rzeźb 1764—1900 (10—16). Szołayskich, pl. Szczepański 9: Galeria pol. sztuki od 1764 r. (piąt. niedz., sob. niedz. 10—15.45). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich, Książę Adam Czartoryski (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Kraków realny i nierealny (10—15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (10—15.15). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Prof. Włodzimierz Demetriewicz twórca krakowskiej archeologii (w 50 rocznicę śmierci). Ocaliłe od zapomnienia (piąt. 10—14, sob. niedz., niedz. 11—14). Kościół św. Wójciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. sob. 9—16, niedz. 13—17). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10—13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (10—15). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Wzrost malarstwa (11—18). Arkady, pl. Szczepański 3a: Wyst. R. Szaybo (11—18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Wyst. XXX-lecie Piwnicy pod Baranami (10—17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10—17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyn 10 (10—14). Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niedz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '87 cz. I (9—19). Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Krakowskie refleksje — fot. L. Dziedzica (piąt. 12—18, sob. niedz. 12—14). Galeria „Forum”, Mikołajów 2: Mal. I. Chmielińskiej-Zbrożek, Graf. węgierska (11—20). SOK Mikołajów 2: Wyst. twórczości Stawarszyszenia Marynistów, mal. W. Kubickiego (12—18, sob. niedz. niedz.). ZPAF, ul. św. Anny 3: Miss Foto '87 (piąt. sob. 10—18). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5: Rys. Tadeusza Kantora (11—14, niedz. niedz.). KMPiK, Mały Rynek 4: Mal. Z. Salaja (piąt. 13—18, sob. 14—13, niedz. niedz.). Salon Wystawowy, al. Róż 3: W. Długosz i S. Rzepecki — akwarele (10—17). NCK, Galeria, pl. Centralny: Polski plakat filmowy 1947—1987 (11—18, niedz. niedz.). KDK, Rynek Gł. 27: Galeria 2: Rzeźba ludowa I. Majerka (14—18). Kopalnia Soli (3—17). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (8—18). Zamek Żupy (piąt. 9—14.30, sob. niedz. niedz.). Galeria, ul. Floriańska 34 (11—19, sob. 9—15, niedz. niedz.). Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24 (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niedz.). Galeria Desy, św. Jana 3 (piąt. 11

Co Zie Kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
3	4	5
LIPCA Jaka Anatola	LIPCA Teodora Innocentego	LIPCA Antoniego Filomehy

—18, sob. 9—15, niedz. niedz.). Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niedz.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol. (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niedz.). Galeria „B”, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (11—18, sob. 9—15, niedz. niedz.). Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 13: Rzeźba J. Bandury (piąt. 11—19, sob. 11—15, niedz. niedz.). Galeria STU, ul. Bracka 4: Mal. W. Obrzydowskiego (12—18, niedz. niedz.). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Mal. J. Tchórzewskiego (11—17).

DYŻURY

Piątek - Sobota - Niedziela

Pogot. MO tel. 997 Straż Pożarna 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazara 14, wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2, 66-69-99, ul. Teligi 6 55-59-99, Krowodrza, ul. Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, ul. Białoprądnicka 8, 34-39-99, Nowa Huta, 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomice 21-02-09, dla m. Niepołomice 193, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44, dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-33-66, 22-33-54, alarmy 999

DYŻURY SZPITALI

Piątek

Chir. Kopernika 40. Chir. uraz. Kopernika 19a. Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Witkowiec. Urolog. Grzegorzka 18. Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Sobota

Chir., Chir. uraz. Trynitarńska 4. Chir. dziec. Prokocim. Laryng. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Okulist. Witkowiec. Urolog. Prądnicka 35. Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Niedziela

Chir., Chir. uraz. Wrocławska 1. Chir. dziec. Prądnicka 35. Laryng. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Okulist. Witkowiec. Urolog. Grzegorzka 18. Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Śródmieście — ul. Skawińska 8 (8—14), tel. 66-34-52, ul. Długa 38 (8—14), tel. 22-86-77, al. Pokoju 4 (8—14) + stomatolog, tel. 11-83-96, ul. Ułanów 9a (8—14), tel. 11-53-33, ul. Radomska 31 (8—14), tel. 11-26-44.

Nowa Huta — os. Na Skarpie 6 (8—14), tel. 44-19-80, os. Wzgórza Krzesz (8—14), os. Jagiellońskie 1 (8—19) + stomatolog, tel. 49-56-26, os. Złoty Wieś 23 (8—14), tel. 48-20-70.

Krowodrza — al. Krasińskiego 28 (8—14), tel. 22-52-66, ul. Wójtowska (8—19) + stomatolog, tel. 48-56-26 ul. Ruznickarska 17 (8—14), tel. 33-45-33, ul. Na Błonie 1 (8—14).

Podgórze — ul. Szwedzka 27 (8—14), tel. 66-12-08, ul. Gen. Kutrzeby 4 (8—19) + stomatolog, tel. 66-55-11, ul. Niemcewicz 7 (8—14), ul. Na Kozłowiec 49 (8—14), tel. 55-18-11, ul. Teligi 8 (8—14), tel. 55-40-55.

Gabinety zabiegowe (iniekcje leków w wymienionych przychodniach czynne są w godz. 8—11. Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Spółdzielczość punkt pediatry i kardiolog, tel. 12-20-38, 12-41-64 (8—22). Spółdzielczość Pomoc Psychologiczna (10—18, sob. niedz. — niecz.), tel. 21-54-14. Nagła pomoc lekarska lekarzy spec. tel. 66-80-00 (9—21.30). Domowa pomoc lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64 (9—20, sob. niedz. 9—15). Krak. Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, Młodzieżowa Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18). Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90 IV p., tel. 22-28-72, porady psych. seks., ginek. dermat. (piąt. 15—19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22). Tel. Zaufania dla Narkomanów 34-08-08 (8—19). Tel. zaufania w sprawie AIDS, tel. 21-38-91 (czw. 10—12). Ośrodek Informacji Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. 15—17). Pomoc Drogowa PZMot., ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75 (7—22), sob. niedz. 7—18. Pogot. Techniczne „Polmo-

zyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-94 (6—22); sob. niedz. 10—18. Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9, II p. porady prawne (śr. 16—17), seksuolog (wt. 16—19), psycholog (śr. 16—19), tel. 22-84-74. Telefon Zielony, tel. 21-33-64 (7—20). Inf. o usługach „Eureka” — Dom Towarowy, Wiślna, tel. 21-41-07 (10—15 i 16—18). Centrum Inf. Turystycznej, ul. Pawia 8, tel. 22-60-91, 22-04-71 (8—16).

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela

Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Kozłówek — pawilon, tel. 55-51-97, N. Huta, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19, Centrum A, tel. 44-17-36, Rynek Podgórski tel. 66-46-91.

różne

Piątek - Sobota - Niedziela

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—19, szklarnie 10—14. Rejsy statkiem po Wiśle do Białan codz. godz. 9, 11, 13, 15, sob. niedz. co godzinę od 9 do 18. Jazda na kucykach (ul. Smocza) 11—19.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05—16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Z archiwum polskiego beatu. 18.05 Konflikt. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii i koncertu dnia. 19.30 Radio dzieciom: Kłopoty rodu Pożyczalskich. 20.15 Koncert zyczeń. 20.45 Opowiadania Saki. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Repetycje z jazzu polskiego. 22.15 Muzyka Baroku — Francuscy klawesyniści. 23.30 Na rockową nutę. 23.55 Północ Poetów — wiersze Matejki. 24.00 Koniec programu.

Piątek II

Wiadomości: 17, 21, 0.50. 15.00 Louis Armstrong — „Moje życie w Nowym Orleanie”. 15.10 Sztafeta Orkiestr Radiowych: Orkiestra PR i TV w Poznaniu — nagrania wybiera Zb. Górny. 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 C. Dickson — „Ostrzegam Czytelnika” — odc. Kraków na antenie. Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo — pr. M. Gaszyński. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.40 Teatr PR Raymond Chandler — „Gorący wiatr” — cz. I. 22.10 Stuchajmy razem. 23.00 Borys Pasternak — „Doktor Żywago”. 23.20 Polacy na płytach świata. 24.00 Nocne muzykowanie. 1.00 Koniec programu.

Piątek III

15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Surf — muzyka z plaży. 15.40 Zaspiewać echo — aud. 16—19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polita. dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 18.15 Akcenty Trójki. 19.00 Codz. pow. w wyd. dzisiejsze — W. Hugo: „Nędznicy”. 19.30 Trochę swinga. 19.50 Andrzej Kuśniewicz — „Nawrócenie”. 20.00 Dyzurny mag. bigbity. 20.45 Klub Trójki — „Obyczaje na eksport” (tel. 22-03-28) czynny od 21.00 do 21.45. 21.00 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Folk — muzyka z przyszłości. 22.45 „Kojiki” — Święta Księga Japonii. 23.00 Opera tygodnia: L. Janacek — „Jenufa”. 23.15—1.00 Zapraszamy do Trójki. 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.50. 14.00—17.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 17.05 Koncert na letnie popołudnie. 17.55 Widnokrąg. 18.30 Język esperanto. 18.50 Studio Eksperymentów — mag. 19.45 Swingowanie. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli: „Ten ludzki człowiek”. 21.40 Idee i rzeczywistość: Światopogląd partii marksistowskiej. 22.00 CI

niezrównani — aud. 22.50 Gra o przyszłość. 23.05 Muzykoterapia. 23.35 Wieczorne peregrynacje — aud. 23.50 Melodie na dobranoc. 24.00 Koniec programu.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23. 5.00—8.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacje Krystyny Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Merkuriusz rządowy. 9.00—11.57 Lato z Radiem. 11.57 Komunikat o stanie wód. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio Kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05—16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Koncert na jeden głos. 17.30 Wiersze dla Ciebie. 17.50 Kto tak pięknie gra — SPPT „Chałturnik”. 18.00 Małyśiakowie. 18.30 Muzyczne wizytówki Programu I. 19.30 Radio dzieciom: Kłopoty rodu Pożyczalskich. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Kom. Tot. Sport. 20.15 Koncert zyczeń. 20.40 Alkoholizm, alkohol. 20.45 Opowiadania Saki: „Futro”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odeon. 23.15 Panorama świata. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55 Północ Poetów. 24.00 Koniec programu.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50. 6.05—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej pieśni. 9.00 Borys Pasternak — „Doktor Żywago”. 9.20 Podaruj mi trochę słońca. 9.50 Carter Dickson — „Ostrzegam czytelnika”. 10.00 Wakacje melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Piosenki z życia wzięte. 11.30 Tydzień w stereo. 13.05 Kraków na antenie. Stary Sącz na antenie PR w Krakowie. 14.00 Przebieg za przebiegiem. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Carter Dickson — „Ostrzegam czytelnika”. 17.05—18.30 Kraków na antenie. 17.05 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 17.30 „Portrety imion” — aud. Anny Balickiej. 18.00 „Repriza” — magazyn muzyczny Antoniego Mieczki. 18.30 Gwiazdობიორ. 19.15 Miniatura literacka — Jerzy Harasymowicz. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od ragtime'u do swinga. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Teatr PR: Raymond Chandler — „Gorący wiatr”. 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Borys Pasternak — „Doktor Żywago”. 23.20 Studio Stereo zaprasza. 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. 6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki. 9.05 Piosenki na weekend. 9.15 Wizyty i podróże. 9.30 Przeboje z filharmonii. 10.00 Codz. pow. w wyd. dzisiejsze. W. Hugo — „Nędznicy”. 10.30 Złote lata swinga. 11.00 Nie czytałeś, to posłuchajcie — przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W zyciorysach nie znajdziecie. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 Andrzej Kuśniewicz — „Nawrócenie”. 12.05 W tonacji Trójki — pr. W. Mann. 13.00 Jeffrey Archer — „Co do grosza” — odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. K. Paucy. 15.40 Coś nowego — aud. 16—19 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sportowe. 19.00 Sztuczki dla sztuki — rep. 19.30 Andrzej Kuśniewicz — „Nawrócenie”. 20.00 Lista Przebojów Programu III — pr. M. Niedzwiedzki. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko”. „Tragiczna zagadka”. 23.00 Zapraszamy do Trójki — pr. R. Rogowiecki. 2.00 Koniec programu.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 7.30, 12, 17, 19.30, 23.50. 7.00 Dookoła świata. 7.20 W ludowych rytmach. 7.35 Kalendarz radiowy. 7.40 Język esperanto. 8.00 Z historii radia. 8.10 Halo wakacje! 8.50 Aktualności. 9.00 Śpiewa zespół Wanda i Banda. 9.10 Moje hobby. 9.30 Zgadnij — sprawdź — odpowiedź. 10.00 Alfabet piosenek aktorskiej. 10.30 Tropi — ludzie — symbole. 11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja Reportaży proponuje. 12.05 Wiersz i aria. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Felieton literacki. 14.00—16.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.30 Krajobrazy historyczne. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Klub Wydawców. 18.10 Jazz tradycyjny. 18.30 Wakacyjny kalendarz muzyczny. 19.00 Portrety Polaków. 19.35 Lektury czwórki. 19.45 Nagrania z filmów. 20.15 Wieczór ze słuchowiskami: „Barbara Raddziwiłłówna”. 21.25 Piosenki — przeboje. 21.50 Fotel w czwartym rzędzie. 22.00 Kompozytorzy i władcy. 22.30 Kraj i Polonia. 23.30 Premiera i powtórzenia. 23.35 30 lat

kabaretu „Piwnica pod Baranami”. 24.00 Koniec programu.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 9, 12.05, 18, 20, 23, 6.00 Kiernasz pod Kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.00—11.59 Lato z Radiem. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości Programu I. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Piosenki naszych twórców. 13.45 Dom i My. 14.00 Kronika muzycznych wspomnień. 14.30 W Jezioran

Piątek 1

16.35 Program dnia
16.40 Mieszkańca — wszechnicza budowlana
17.00 Wakacje
17.15 Teleexpress
17.30 Wakacje
18.50 Dobranoc: Cudowny talizman
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Zwierciadło czasu: „Od-dział” — film fab. prod. ZSRR. Reż. Aleksiej Simonow
21.35 Żniwa '87
21.45 Zawsze po 21. — mag. reporterów
22.40 DT — Komentarze
23.05 „Z historii Wietnamu” (1) — „Perla Imperium” — film dok. prod. francuskiej
24.00 Piosenka na dobranoc

Piątek II

16.25 Program dnia
16.30 „Naszyjnik z turkusów” — film fab. prod. rumuńskiej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „102” — mag. kulturalno-muzyczny
19.30 Studio filmów morskich
20.00 Kogel-mogel — mag. muz.
20.50 Uwaga, dokument: „Bytom” — film P. Morawskiego
21.30 Panorama dnia
21.45 „Ziemia obiecana” (4 — ostatni) — serial TP
22.35 III Bałtyckie Spotkania Operowe

Sobota I

8.25 Program dnia
9.30 Tydzień na dziale
8.55 Dla młodych widzów: „Timur i inni” — „Timur i jego drużyna” film fab. prod. ZSRR
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.50 Piłkarska kadra czeka
12.10 „Gibraltarczyk 1943” — program dokumentalny
12.40 Telewizyjny koncert życzeń
13.10 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
13.40 Azymut — wojskowy magazyn publicystyczny
14.10 Wędrówki dalekie i bliskie: „Giotto” — film dok. prod. szwajcarskiej
15.00 Antologia dramatu powszechnego: Jean Anouilh — „Skowronek”. Reż. Jerzy Antczak
16.45 Piosenka z dedykacją
16.55 Na krawędzi słowa
17.15 Teleexpress

PRACA

RENCISTKA posiadająca samochód, dużą praktykę w handlu i gastronomii — oczekuje propozycji. Oferty 24681 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OD zaraz zatrudnię kierowcę — rencistę na 1/2 etatu. Tel. 22-72-38, wieczorem. g-24686

POSADZKARZY — parkleciarzy — przyjmuję. Warunki bardzo dobre. — Oferty 25088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZATRUDNIĘ krawcową. Oferty 24297 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POTRZEBNA krawcowa, krawiec — na bardzo dobrych warunkach. Czajkowska, Czarnowiejska 9. g-24480

POSZUKUJE opiekunki do 5-letniego chłopca, od września na 4 godziny dziennie. Okolica hotelu Holiday. — Tel. 21-51-44, wewn. 72, godz. 8-13. g-22028

POSZUKUJE projektanta zabawek z napędem sprężynowym, itp. — Oferty 23169 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MATRYMONIALNE

KAWALER — pozna obywatelkę USA (młode wdzianna Polka). Cel matrymonialny. Oferty 24907 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WDOWIEC, lat 60 — poszukuje pani, która chciałaby z nim dzielić resztę życia. Cel matrymonialny. — Oferty 24385 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAWALER, lat 28 — wykształcenie wyższe, domator, bez nałogów — pozna w celu matrymonialnym młodym panie. Oferty 24519 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANI z Nowego Jorku, wolna, o wielu zaletach — pozna wolnego pana 40-50, wykształconego, kulturalnego, z odpowiednią pozycją życiową i zawodową. Cel matrymonialny. Oferty 24151 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TYSIĄCE aktualnych ofert matrymonialnych. Adres: 30-960 Kraków, skrytka 902. A-81

KUPNO

SZYBŁE tylną do Passata 78 — kupię. Tel. 66-01-66, do południa. g-24646

ZEBERKA żelwne — kupię. Oferty 25130 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DESKI suche — kupię. Oferty 21594 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

AUTOPIKRETY malarzy polskich, obrazy Konstantego Mańkowskiego — kupię. Tel. 55-31-82.

MALUCHA, 2-3-letniego — kupię. Tel. 11-63-97. g-23731

SPRZEDAŻ

NAJNOWSZE video „Akad”, szafę chłodniczą 700 l i ładę ekspozycyjną — sprzedam. Tel. 12-38-20. g-25173

TANIO sprzedam Fiat 125 p — 1300 po wypadku. Tel. 55-32-88.

PUSTAKI 5.000 sztuk — sprzedam. — Jechimczak, Bodzanów, k/Wieliczki, przy E-22. g-25167

17.30 Losowanie Dużego Lotka
17.40 Popołudnie z X Mużą
18.50 Dobranoc: Plastelinki
19.00 Z kamerą wśród zwierząt: Poczta Zoo
19.20 Magnes
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Alfredo, Alfredo” — film fab. prod. włosko-francuskiej. Reż. Pietro Germi
21.40 Czas — magazyn publicystyczny
22.10 Siedem dni na świecie
22.20 Sportowe rytmy tygodnia: Samochodowy Rajd Polski
23.05 DT — Wiadomości
23.15 Kino nocne: „Nasza historia” — film fab. prod. francuskiej
1.05 Zakończenie programu

Sobota II

14.55 Sobota w „dwójce” — powitanie
15.00 „Ete i Ali” — film fab. prod. NRD. Reż. Peter Kahane
16.30 Portrety intymne: Sergiusz Jesienin
17.00 Dla dzieci: Przygody naszych ulubieńców
17.45 Kurs pływania na desce
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Adam Mickiewicz: „Pan Tadeusz” — Księga IV — „Dyplomatyka”. Reż. Adam Hanuszkiewicz
19.30 Alfa i Omega
20.00 IX Łódzkie Spotkania Baletowe: „Hommage'a Lifar”
21.10 Ze sceny Teatru Muzycznego w Gdyni
21.30 Panorama dnia
21.45 „Sława” (2) — film fab. prod. USA
22.45 Strobel, Woliński — program muzyczny
23.15 Wieczorne wiadomości

Niedziela I

7.05—7.45 TTR. Zajęcia wakacyjne
7.45 Program dnia
7.50 Po gospodarsku — mag. spraw wiejskich
8.20 Tydzień
9.00 Kino teleferii: „O czym szumią wierzby” — serial prod. angielskiej oraz „Niebieskie lato” — serial prod. hiszpańskiej
10.15 Algieria — film dok.
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Filmowe obserwacje świata” — film dok.
11.25 Henryk Bista — portret aktora
12.00 Siedem anten

tygodniowy program TV

(Od 3 do 9 lipca 1987 r.)

12.45 Kraj za miastem

13.10 Telewizyjny koncert żyć
13.55 „Indianie Amazoni” — film dok. Z. Adamskiego
14.25 Społem znaczący razem — program publicystyczny
14.40 W starym kinie: „Gervaise” — film fab. prod. francuskiej. Reż. Rene Clement
16.40 W światłach estrady — program rozrywkowy
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport
18.20 Antena
19.00 Wiczyrnyka: Czarnoksiężnik z krain Oz
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Blisko, coraz bliżej” (cz. II) — „U Pasterników wesele”. Reż. Zbigniew Chmielewski
21.15 Pegaz
21.55 Klub międzynarodowy
22.25 Łoża — program kabaretowy
22.40 Sportowa niedziela
23.10 DT — Wiadomości

Niedziela II

9.35 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
10.10 Film dla niesłyszących: „Blisko, coraz bliżej” (cz. II) — „U Pasterników wesele”
10.35 Krótkofalowy — wojskowy program publicystyczny
13.55 Niedziela w „dwójce” — powitanie
14.00 Jutro poniedziałek
14.30 Wideoteka
15.15 Legendy filmu: Marilyn Monroe
16.15 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko”
17.15 Fantazja na smyczki: Przeboje na lato
17.55 Godzina z Adamem Hanuszkiewiczem
19.00 Sportowy remanent
19.30 Władysław Żeleński — portret kompozytora
20.15 Studio sport
21.30 Panorama dnia
21.45 „Richelieu” (1) — film fab. prod. francusko-kanadyjsko-RFN
22.40 Scena piosenki aktorskiej: Moje piosenki — Dorota Stańska
23.15 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek I

16.55 Program dnia
17.00 Wakacje
17.15 Teleexpress
17.30 Wakacje — w tym film prod. polskiej „Kariera Nikodema Dyzmy” (1)
18.50 Dobranoc: Przygody małego ogórka
19.00 Rozmowa na telefon (1)
19.05 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Teatr Telewizji na świecie: William Szekspir — „Król Lear” (2). Reż. Jonathan Miller
21.40 Żniwa '87
21.50 Rozmowa na telefon (2)
22.20 Spotkanie z piosenką
22.40 DT — Komentarze

Poniedziałek II

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Sponsor — teleturniej reklamowy
19.00 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
19.30 Gwiazdy wielkiego sportu
20.00 Powróćmy do Straussa — program muzyczny
20.40 Polskie koncerty skrzypcowe: Grażyna Bacewicz
21.00 Dopisać losy
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Chciała nam o Polsce coś ważnego powiedzieć” (1) — film prod. polskiej. Reż. Ludomir Motylski
22.35 Z dymkiem cygara — gwieda Wilhelma Szewczyka

Wtorek I

9.00 Teleferie TDC: „W dziewięć dni dookoła Verne'a” — dzień II
9.30 Kino teleferii: „Kapitan Nemo” (2) — film prod. ZSRR
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Pod wiatr” (1) — film prod. australijskiej
16.35 Program dnia
16.40 Telewizyjny Informator Wydawniczy
17.00 Wakacje
17.15 Teleexpress
17.30 Wakacje

NIERUCHOMOŚCI

PILNIE sprzedam dom jednorodzinny w elementach. Oferty 24615 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MUROWANY garaż w Skawinie — sprzedam. Kraków. tel. 22-56-00, w godz. 17.30-19. g-24533

KUPIĘ dom. Tel. 11-53-97. g-24669

DOM z ogrodem, w okolicy podgórskiej, z dala od szosy — kupię lub wynajmę. Oferty 25121 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKĘ sprzedam lub zamienię na mieszkanie. Tel. 37-61-79. g-24360

ODSTĄPIĘ działkę zagospodarowaną ul. Ściegiennego 73/8. g-24515

BIEZANÓW — dom w stanie surowym, działka 20,5 a — sprzedam. — Tel. 55-24-29. g-22105

ZGUBY

MACIEJCZYK Joanna, Sandomierz — ul. Zamiejska 2 — zgubiła legitymację studencką, wydaną przez UJ. g-24543

OSOBY, które wzięły w dniu 10 czerwca (wizyta Jan Pawła II) psa dużego, rudego, sierść krótka, uszy kłapnięte, szukającego właściciela po autobusach lub tramwajach — proszone są o wiadomość: tel. 22-07-16. g-25036

PSA dużego, rudego, sierść krótka, uszy kłapnięte zaginionego w dniu 10 czerwca — proszę o zwrot za wysoką nagrodą: tel. 22-07-16. g-25035

CIENCIALA Diana, Stalowa Wola — ul. Waryńskiego 138/4 — zgubiła legitymację studencką, wydaną przez UJ. g-25156

CHMURA Maciej, Kraków, ul. Aleksandry 27/32 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez Akademię Górniczo-Hutniczą. g-22713

LISATOWICZ Edward, zam. Bolesław, ul. Fabryczna 1B/5 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH. g-22713

ZIARNIK Joanna, zam. Sułoszowa I 14A — zgubiła legitymację studencką, wydaną przez UJ. g-22420

MAZUROWI Edmundowi, zam. Kraków, ul. Trybuny Ludów 42/22 — skradziono kartę wędkarską, wydaną przez PZW w Krakowie. g-22420

KAPUSTA Ewa, Kraków, ul. Stachiewicz 27/53 — zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Ekonomicznych Nr 3 Kraków. g-22703

SULARZ Katarzyna, zam. Kraków, ul. Ponomorka 3 — zgubiła legitymację studencką, wydaną przez PWSZ Kraków. g-22505

BIELIŃSKA Beata, zam. Kraków, os. Dwyżonu 303 11/56 — zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Gastronomicznych w Krakowie. g-23553

USŁUGI

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Leniart, tel. 12-97-62.

18.50 Dobranoc: Przygody zająca Poziomki
19.00 Księga rekordów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Pod wiatr” (1) — „Zarzewie” — film historyczny prod. australijskiej
20.50 „Śpiewajmy podczas okupacji” — franc. film dok.
22.15 Program publ.
22.40 DT — Komentarze

Wtorek II

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Ryzyko — teleturniej
19.00 „102” — mag. kulturalno-muzyczny
19.30 Poznaj swój kraj: Pejzaże i portrety
20.00 Nieznany front
20.30 Szanty żeglarskie — program rozrywkowy
21.10 Polak awansuje
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Konrada Wolfa: „Miałem dziewiętnaście lat” — film prod. NRD
23.40 Wieczorne wiadomości

Środa I

9.00 Teleferie: Krag — magazyn harcerzy
9.35 Kino teleferii: „Legenda świata” — Mallala i pokusy pustyni — film prod. kanadyjskiej
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Angela idzie swoją drogą” — rum. film obcy.
16.45 Program dnia
16.50 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.00 Wakacje
17.15 Teleexpress
17.30 Wakacje
18.40 Rzemieślnicy
18.50 Dobranoc: Miś Uszatek
19.00 Trybuna sejmowa
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Angela idzie swoją drogą” — film obcy. prod. rumuńskiej
21.20 Żniwa '87
21.30 Studio sport: Międzynarodowe zawody hippiczne — Sopot '87
22.20 Penetracje: „Listy miłosne”
22.40 DT — Komentarze

Środa II

16.25 Program dnia
16.30 „Spotkanie wśród śnieżnych szczytów” (1) — film prod. ZSRR. Reż. Zinowij Rojzman
17.40 Turniej żartów z klubu „Pod Jaszczurami”
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Wiem wszystko — teleturniej
19.00 „102” — mag. kulturalno-muzyczny
19.30 Poznaj swój kraj: Zakole Warty
20.00 Na mnie możesz liczyć
20.15 Dookoła świata — z espre-
rantem
20.45 Studio sport: Grand Prix w lekkiej atletyce z Berlina
21.30 Panorama dnia
21.45 „Maria Zef” — film prod. włoskiej. Reż. Vittorio Cattafavi
23.20 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

9.00 Kino teleferii: „Szaleństwo Majki Skowron” (2 i 3) — film TP
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Kaz” (5)
16.30 Program dnia
16.35 Magazyn lotniczy
17.00 Wakacje
17.15 Teleexpress
17.30 Wakacje — w tym film prod. francuskiej „Brygady Tygrysa”
18.50 Dobranoc: Przygody Tobiasza
19.00 Czym żyje świat?: „Drze-
miące zagrożenie” (1)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Kaz” (5) — film prod. USA
20.50 Teraz — magazyn gospo-
darczy
21.20 Festiwal Piosenki Żołnier-
skiej Kołobrzeg '87. Koncert soli-
stów i zespołów amatorskich
22.40 DT — Komentarze

Czwartek II

16.25 Program dnia
16.30 „Spotkanie wśród śnieżnych szczytów” (2) — film prod. ZSRR
17.35 Nie tylko o cesarzu — program publicystyczny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Godzina życia, godzina śmierci” — film dok.
19.00 „102” — mag. kulturalno-muzyczny
19.30 Poznaj swój kraj: Napole-
on, pani Walewska i konie
20.00 Salon muzyczny: Antonina Kawecka
20.50 Operacja Zagiel '86: Wyścig
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio sport
22.30 Wieczorne wiadomości

PRZEPISYWANIE na maszynie. Ko-
wańska, tel. 11-68-15, do godz. 15. g-25090

KASY, sejfy, zamki, — wyrób, sprze-
daz. Zabierzów, ul. Krakowska 149, tel. 144. g-25098

POSZUKUJE garażu na samochód osobowy. Oferty 24248 „Prasa” Kra-
ków, Wiślna 2.

UKŁADAM filzy i terakotę. Lentner, tel. 11-55-41, po 17. g-23712

ANTENY wszelkiego typu szybko montuję. Tel. 34-00-59, po 18. g-23910

ROŻNE

PANA, który podwoził w dniu 25. III, 1987 dziewczynę na trasie „Korona” — Poczta Główna — proszę o kon-
takt. Tel. 34-45-77, wewn. 545. g-25174

OPEL Manta — zamienię na cztero-
drzwiowy. Ul. Gałła 4/15. g-24140

Nowe otwarty

ZAKŁAD USŁUG
POLIGRAFICZNYCH

poleca swoje usługi

z zakresu

sitodruku

Wykonujemy różne druki
na różnych materiałach.

Oferty 24065 „Prasa” Kra-
ków, Wiślna 2.

K-5205

HODOWLA BURAKA PASTEWNEGO

Oddział w Krakowie, ul. Żbóżowa 4

zatrudni pilnie

▲ głównego księgowego

▲ z-cę głównego księgowego

▲ kierownika sekcji materiałowej

K-5205

MSP „JUVENTA” w Krakowie, Rynek Główny 39,

wynajmie, kupi lub wdzierżawi:

◆ lokale użytkowe o powierzchni 40—100 m² z przeznaczeniem

na działalność usługową

◆ lokal użytkowy o powierzchni 200—1000 m² z przeznaczeniem

na zakład produkcyjny szycia konfekcji lekkiej

◆ teren pod rozbudowę bazy warsztatowo-magazynowej

Oferty zgłaszać pisemnie lub telefonicznie do Zarządu Spół-
dzielni — Rynek Główny 39, II p., telefon: 21-14-57, 22-74-67.

K-5584

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
„ZESPÓŁ UZDROWISK KRAKOWSKICH”

Kraków, ul. Rydlówka 8

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach płacowych

◆ lekarza w Zakładzie Przyrodoleczniczym na Matecznym —

wymagana jest specjalizacja z zakresu balneologii, aler-
gologii lub chorób wewnętrznych

◆ specjalistę ds. żywienia i hotelarstwa

◆ inspektora ds. ekonomicznych

◆ dietetykę

Szczegółowych informacji udziela Dział Organizacji i Spraw
Pracowniczych PP „Zespół Uzdrowisk Krakowskich Kraków,
ul. Rydlówka 8, tel. 66-08-44, wewn. 39, w godz. 7—15.

K-5414

Okres urlopowy w MPK...

Od poniedziałku dłużej czekamy na tramwaje i autobusy

Od najbliższego poniedziałku (6 bm.) dłużej nam przyjdzie czekać na przystanku na przjazd autobusu czy tramwaju, gdyż właśnie od tego dnia, przez cały lipiec i sierpień, na trasy komunikacyjne Krakowa wyjeżdżać będzie o 80 mniej autobusów i o 10 mniej składów tramwajowych. Przewoźnik tłumaczy to pociągnięciem, wprowadzaniem latem już od kilku lat, okresem urlopowym (wzmaga się kłopoty kadrowe) oraz względami oszczędnościowymi.

Szacunkowo przyjmuje się, że w lipcu i sierpniu przebywa w Krakowie o ok. 10 proc. mniej mieszkańców, czyli o ok. 75 tys. Jednocześnie w mieście przebywa dodatkowo od kilkunastu do 30 tys. turystów w sumie jednak potencjalnych pasażerów MPK jest mniej. Widać to szczególnie w okolicach miasteczka studenckiego oraz wyższych uczelni w rejonie Alei Trzech Wieszczów.

MPK starać się będzie tak organizować komunikację publiczną, by skutki redukcji autobusów i tramwajów były jak najmniej odczuwalne przez pasażerów. Zlikwidowana zostaje w okresie wakacyjnym linia autobusowa „116” (jej utrzymanie, ze względu na remont Alei miałyby się z celem, gdyż musiałaby dublować linię nr „130”). Mniej będzie jeździć autobusów przede wszystkim na tych liniach, które miały najwięcej wozów.

Jeżdżące składy tramwajowe

mają być maksymalnie wydłużone, a dla złagodzenia sytuacji w okresie między szczytami komunikacyjnymi będzie jeździć więcej pociągów. (ja)

Nasz telefon: 22-89-87

Czytelnicy mówią, że:

■ na działkach, przy Wildze (w pobliżu mostu) działkowicze palą śmieci, robią to w dzień i w noc. Trudno otworzyć okno, gdyż dym wciska się do mieszkań.

■ przy ul. Malborskiej porożbijane są płyty. Stwarza to zagrożenie dla pojazdów i ludzi.

■ przy ul. Heleny 24, w I klatce umieszczono klub dla dzieci. Nikt tu nie dba o porządek. Brudno! (dag)

Wyróżnienia i nagrody dla klubów rolnika

W najbliższą niedzielę, już po raz 15, pracownicy najlepszych klubów rolnika w województwie krakowskim otrzymają wyróżnienia i nagrody. Dwa pierwsze miejsca zajęły ex aequo zdobywając puchar prezesa Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „SCh” w Krakowie, Klub



Nie tak dawno martwiliśmy się niepowodzeniem akcji „dzień bez samochodu”, gdy zachęcaliśmy, wbrew pogodzie wówczas, do korzystania z rowerów. Zrobiło się ciepło i ulice zapęłniały się od jednośladów. Fot. ST. MAKAREWICZ

Spada produkcja materiałów budowlanych

Produkcja materiałów budowlanych z surowców lokalnych spada! Porównajmy krakowskie plany na rok 1986 i ich realizację w firmach rzemieślniczych: wapno — planowano 1400 ton, wykonano 1000 ton; materiały ściennie — plan 22,3 mln jednostek ceramicznych, a wykonanie 18,8 mln; cegła — plan 7,3 mln sztuk, wykonanie — 6,6 mln, itp.

Zastępca dyrektora Wydziału Budownictwa RY-SZARD STANKOWIAK ocenia: — Niezłe jest z produkcji pustaków. Natomiast dotkliwie brakuje kruszywa — ostatnio wożono je do Krakowa aż z Zielonej Góry! Brakuje cegły pełnej wysokości jakości, dachówki ceramicznej, stolarki i tarcicy.

Dlaczego tak się dzieje, wbrew wcześniejszym optymistycznym prognozom i „zielonemu światłom”?

Zastępca przewodniczącego zespołu ds. koordynacji produkcji materiałów budowlanych z surowców miejscowych WŁADYSŁAW IWA-SZKO wskazuje trzy główne powody: 1. pogarszające się zaopatrzenie w surowce i paliwo (cement, węgiel, koks i in.), 2. wciąż brak maszyn i urządzeń oraz środków transportu dla małych i średnich zakładów; 3. polityka podatkowa. Proponuje m. in.: — Trzeba wprowadzić zmiany do zarządzenia ministra budownictwa (jeszcze z 1975 roku) w sprawie form i zasad zrzeszania się ludności w zespoły produkcji materiałów budowlanych z surowców miejscowych, w kierunku podwyższenia rocznego limitu sprzedaży nadwyżek materiałów budowlanych, wyprodukowanych przez zespół — ucząsaniom to jest obecnie wy-

sokimi kosztami produkcji tych materiałów i ich cenami. Należałoby opodatkować zakłady rzemieślnicze w formie karty podatkowej (przy zatrudnieniu czterech pracowników, z możliwością dodatkowego zatrudnienia emerytów i rencistów). Natomiast wszystkie rzemiosła produkcji materiałów budowlanych nie mieszczące się w karcie podatkowej powinny być opodatkowane w formie ryczałtu. Należy zwolnić od podatków na 3 lata nowe zakłady produkcji dachówki cementowej, podwyższyć ulgi podatkowe z tytułu inwestycji itp.

Zaś zainteresowani produkcją materiałów budowlanych mówią najkrócej: — Po pierwsze, nie przyskakać w produkcji! Dotyczy to głównie właśnie obowiązujących przepisów podatkowych, które sprawiają, że np. rzemieślnicze cegielnie pracują na pół pary. (ml)

W KRAKOWIE

Przed 80 laty

3 VII 1907 r.

▲ Wczoraj w mieście naszym zmarł Zygmunt Edmund MATEJKO, urodzony dnia 12 listopada 1829 r., starszy brat JANA, legionista z wojny węgierskiej 1848 roku, kapitan w powstaniu polskim w roku 1863. Walczył w oddziale płk. Czachowskiego i Englerta, a także włoskiego pułkownika Nullo pod Krzykawką. Po upadku powstania więziony był na Zamku krakowskim, a później, jako absolwent akademii rolniczej w Grigoni i ukończony agronom, uzyskał miejsce profesora w Szkole Rolniczej w Czernichowie. Pragnąc pracować nad ludem, w którym widział przyszłość narodu, wziął w dzierżawę wieś Bieńczyce pod Krakowem, gdzie przez lat 24 gorliwie zajmował się umoralnianiem ludu i jego oświatą. Skołatany niepowodzeniami przeniósł się do Krakowa, gdzie żył już przeszłością, chociaż i obecne czasy zajmowały go bardzo. Był to człowiek cichy, patriota gorący, marzący o lepszych czasach. Odszedł zapatrzonny w przyszłość.

„Czas”

▲ Sekcja Ekonomiczna postanowiła przedłożyć do zatwierdzenia Radzie Miasta Krakowa następujące nazwy ulic w naszym mieście: 1) Nowa ulica około kościoła Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku ma nosić nazwę Myszkowskiej; 2) ulica między Wielopolem i ulicą Zyblikiewicza: Librowszczyzny; 3) między Librowszczyzną a wałem kolejowym Morsztynowskiej; 4) za koszarami arcyksięcia Rudolfa nowa ulica ma nosić nazwę Montelupich; 5) ulica Pusta na przyszłość ma się nazywać Bocheńska.

„Czas”

Dla budowlanca drobiazg na logikę — marnotrawstwo

Na os. Ruczaj-Zaborze powstaje przedszkole. Będzie czynne od 1 września. Optymistyczna wiadomość dla mieszkańców tego osiedla. Z pewnością mniej cieszą się z tego faktu lokatorzy, którzy mogliby już dziś odebrać klucze od mieszkań nr 1, 2, 11 i 12 bloku 31 (nr budowlany). Przedszkole bowiem powstaje kosztem 4 mieszkań, które w zeszłym miesiącu wykonawca oddał spółdzielni pod klucz. Kilka dni temu spółdzielnia oddała z powrotem klucze od mieszkań i przedstawiła projekt przebudowy budynku.

Dla budowlanca zrobić z 4 mieszkań przedszkole to betka: wyburzyć ściane działowa, w ścianach nośnych rozkuć beton, wstawić kształtowniki stalowe podciągnąć siłę (żeby doprowadzić prąd do chłodzi i pieców akumulacyjnych, które trzeba wstawić w dawne mieszkania gdyż dzieciom musi być ciepło) założyć dodatkową instalację która wyciągiem będzie odbierała powietrze rurami pobrowadzonymi klatką schodową i wypuszczonymi ponad dach. Jeszcze roboty na zewnątrz budynku: pociąć istniejące barierki, odspawać schody, wybudować nowe podjazdy. Dla budowlanca to drobiazg. Zastanawiam się kto

poniesie koszty rozburzenia mieszkań. Sprawa wygląda od strony finansowej tak: inwestor wydał pieniądze na kompletne wybudowanie i wyposażenie mieszkań. Następnie wydał pieniądze na zburzenie tych mieszkań i przystosowanie do innych celów. Zmarował zatem pieniądze wydane na mieszkania. Jak na razie, ustalenie konkretnej osoby odpowiedzialnej za te wydatki jest sprawą beznadziejną. Winnych jest wielu, a zatem nikt. Pozostaje cieszyć się (?), że przedszkole w ogóle będzie, bo na innych osiedlach jest gorzej... (NB)



Logicznie rzecz biorąc: inwestor wydał pieniądze na zbudowanie mieszkań, potem wydał następne na ich rozburzenie... Fot.: JADWIGA RUBIŚ

„4.07.1987 r. — 11.07.1987 r. — 18.07.1987 r. — Park Krakowski — Kiermasz Sztuki Nieprofesjonalnej w godz. od 11.00 do 17.00”.

W ramach „Dni Krakowa” została otwarta wystawa poświęcona 90-leciu Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Czynna jest codziennie (z wyjątkiem niedziel) do 15 bm. w Archiwum Państwowym w Krakowie, przy ul. Siennej 16, w godz. 11.00—13.00.

W ramach „Dni Krakowa” została otwarta wystawa poświęcona 90-leciu Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Czynna jest codziennie (z wyjątkiem niedziel) do 15 bm. w Archiwum Państwowym w Krakowie, przy ul. Siennej 16, w godz. 11.00—13.00.

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE:

* 19 — „DOM POLONII”, Rynek Gł., s. renesansowa — WIECZORNE SERENADY z udziałem: Bogusław Ziegelmeyer, Piotr Piechowski — skrzypce, Grażyna Piechowska — altówka, Tadeusz Blachut — wiolonczela,

Czesław Kaczara — obój, Jan Kochanowski — recytacja, Bogusław Scheller — prowadzenie. Wstęp wolny.

* 19 — SOK, ul. Mikołajska 2, Salon Lamellich — Mały Maraton Muzyczny. Wykonawcy: Janusz Kohut — fortepian, Krzysztof Zgraja — flety, Ulryk Zgraja — instrumenty perkusyjne. Powtórzenie Maratonu 4 bm, o godz. 19.

W SOBOTĘ:

* 19 — Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2 — Inauguracja letnich Spotkań z Jazzem. Wystąpi zespół „Laboratorium”. Wstęp wolny.

W NIEDZIELĘ:

* 11 — NCK, pl. Centralny — Koncert Dziecięcego Zespołu Folklorystycznego „Polne Dzwoneczki” z Wielkiego Tyńca (Bułgaria).

* 16 — DOK Podgórze, ul. Limanowskiego 24 — Impreza plenarowa w Parku Bednarskiego w ramach Podgórskiego Lata Artystycznego. W programie rozrywkowo-muzycznym wystąpią artyści scen krakowskich.

„Barbakan ’87”

Podobnie jak w latach ubiegłych Ośrodek Kultury Wsi ZMW „Scena Ludowa” zaprasza krakowian i turystów do Barbakanu na występy wiejskich kabaretów oraz krajowych i zagranicznych zespołów folklorystycznych. 4 i 5 lipca o godz. 17 wystąpi kabaret „Zając i spółka” zaś 18 i 19 lipca (też o 17) wystąpią zespoły pieśni i tańca „Poświętniacy” i „Sierakowianie” oraz zespoły folklorystyczne z Belgii i Francji. Wstęp bezpłatny. W razie niepogody kabaret wystąpi „Pod Baranami”, a pozostałe imprezy będą odwołane.

Ośrodek Kultury i Informacji NRD w Krakowie przy ul. Stolarskiej na okres lata przygotował interesującą wystawę „Szkło i przestrzeń”. Jest to pokaz prac trojga artystów: Karin Nenz, Klaus Waschke i Dietmara Witeborna, którzy gościli na wernisażu. Wystawa powstała w Erfurcie w „Galerie am Fischmarkt” patronującej odbywającemu się tu Quadriennale Rzemiosła Artystycznego Krajów Socjalistycznych. Troje artystów średniego pokolenia cieszy się zasłużonym uznaniem w swojej ojczyźnie, są wykonawcami dzieł zdobywających wielkie obiekty architektoniczne. (j. r.)

Fot. JADWIGA RUBIŚ



Kapelusze słomkowe znów w modzie... Fot. JADWIGA RUBIŚ

Stanisław Dziedzic jest krytykiem teatralnym i... nauczycielem języka polskiego i historii w Zespole Szkół Chemicznych.

— Zdarza się często, że polonista oprócz pracy zawodowej zajmuje się także pisaniem, traktując je jako pasję, lub jako hobby. Ale żeby wykonywać te zawody równocześnie, to przypadek bardzo rzadki, na ogół dokonuje się wtedy wyboru w jedną lub w drugą stronę?

— Rzeczywiście, moi koledzy poloniści dokonywali takich wyborów, ale ja ich nie potrzebuję, wręcz przeciwnie, lubię prace z młodzieżą i lubię pisać. Wiec staram się robić jedno i drugie bez grzeczności co ważniejsze.

— W czasie ostatnich „Dni Krakowa” prowadził Pan wspólnie z Tadeuszem Skoczkiem (dziennikarzem, szefem „Studenta”) spotkania z literatami, członkami Stowarzyszenia Autorów Polskich. Popularyzował Pan twórczość tych pisarzy i w ogóle ich samych. Obecnie ktoś taki, jak popularyzator kultury, w dobrym znaczeniu tego słowa, należy do rzadkości, a przecież jest to bardzo ważna funkcja, co Pan o tym sądzi?

— Zgadza się, że popularyzatorów z prawdziwego zdarzenia jest niewiele. Jest



Miłość dojrzała bo z wyboru

to zajęcie niewdzięczne, a określenie kogoś popularyzatorem kultury nie przynosi specjalnej chwały, chociaż uważam, że ludzie tacy są bardzo potrzebni.

— Spotkania o których wspominał prowadził Pan nie po raz pierwszy, czy ta rola popularyzatorska nie ma czegoś wspólnego właśnie z pracą w szkole, która także polega na popularyzacji literatury?

— Można to tak ująć w pewnym sensie. To znaczy w moim przypadku chciałbym po prostu przybliżyć uczniom pewne okresy literackie, zdarzenia historyczne, a jest to jakaś forma popularyzacji.

— Który z tych okresów literackich Pana interesuje najbardziej?

— Zawsze interesował mnie romantyzm, przede wszystkim

Mickiewicz, Słowacki, a także Norwid. Nie wyobrażam sobie nauki literatury bez dokładnego poznania tych poetów. A jeśli już mowa o moich fascynacjach, to jest nią jeszcze religioznawstwo, przede wszystkim prawosławie, a także Kraków. Zresztą i tymi pasjami dzielę się z moimi wychowankami.

— A jest Pan rodowitym krakowianinem?

— Nie i może dlatego to zauroczenie jest tak mocne. Miłość dojrzała, bo z wyboru.

— Jest Pan autorem monografii o Klubie „Pod Jaszczurami” a teraz wyszła także Pańska, opracowana wspólnie z Tadeuszem Skoczkiem, monografia Teatru 38. To teraz bardzo modne, wracanie do końca lat 50-ych i początku 60-ych, czy uległ Pan modzie?

— Jeszcze na studiach dziennikarskich pisałem pracę dyplomową o „Jaszczurach”. Wtedy był to wybór przypadkowy. W 1972 roku w Studenckim Centrum Kultury „Pod Jaszczurami” został włączony Teatr 38. I wtedy właśnie poznałem jego historię. Wówczas zrodził się pomysł, zrealizowany teraz, napisania o nim. A więc nie moda, tylko osobiste zainteresowania.

— Przedmioty humanistyczne w szkołach zawodowych są na ogół traktowane jako coś, co w dorosłym życiu będzie mniej przydatne, jak Pan sobie radzi z tym?

— W wielu szkołach pokutuje takie myślenie. U mnie na szczęście, nie. A w ogóle uważam, że jest ono niestudne, że trzeba mu się przeciwstawić. Humanistyka jest nauką o sensie życia, swoistym odpoczynkiem od technizacji, przynoszącą zubożenie ducha. Więc jak można zakładać, że wiedza humanistyczna w dorosłym życiu człowieka może być mniej przydatna od nauk ścisłych. W ogóle uważam, że szkoła u nas zbyt mało wymaga prawdziwej wiedzy. Powinna być opiekuńcza, ale konsekwentnie wymagająca.

Notowała BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA

100 - osobowa polska ekipa jedzie do Zagrzebia

OFICJALNE otwarcie nadchodzącej Uniwersjady nastąpi w najbliższą środę — 8 lipca — niemniej rywalizacja w tej największej w tym roku, na świecie imprezie, w której uczestniczyć będzie blisko 6,5 tysiąca osób, rozpoczyna się już w nadchodzącą niedzielę.

Do Zagrzebia, miasta Uniwersjady, zjeżdżają już sportowcy z całego świata. Niezwykle silne ekipy przysyłają największe sportowe potęgi — Stany Zjednoczone — 450 osób, Związek Radziecki — 400 osób, Kanada — 350. Włochy — 300, Chińska Republika Ludowa — 250, Japonia — 200. W tym gronie nie zabraknie także reprezentacji Polski, która w blisko stuosobowym składzie wystąpi w lekkoatletyce, kajakarstwie, wioślarstwie, szermierce, pływaniu i koszykówce kobiet. Działacze AZS liczą, że polscy sportowcy zdobędą co najmniej osiem medali, głównie w kajakach i wioślarstwie, które zostały do programu wprowadzone po raz pierwszy. Asami autowymi naszej kajakarskiej ekipy są: Iżabela Dylewska oraz czwórki tak kobiet jak i mężczyzn. W lekkoatletyce z dużymi nadziejami

oczekiwany jest start Małgorzaty Nowakowej, która w dwóch poprzednich uniwersjadach zdobywała złote medale w siedmioboju i teraz ma ochotę na trzeci kolejny złoty krążek. Czy jednak nie są to tylko pobożne życzenia? Forma prezentowana ostatnio przez naszą wieloboistkę nie napawa zbyt optymistycznym obrazem. Obok Nowakowej do grona potencjalnych medalistów zaliczani są: Marzena Wojdecka, Danuta Bułkowska i Krzysztof Krawczyk.

Po ostatnich niepowodzeniach naszej lekkoatletyki w finałach Pucharu Europy te optymistyczne horoskopy są chyba wygórowane, lecz, jak jednak twierdzą działacze AZS, nastrój w 19-osobowej grupie lekkoatletycznej jest bardzo bojowy. Podobnie i w innych dziedzinach sportu.

Jedyny zespół jaki będzie nas reprezentować w Zagrzebiu to koszykarki, w dużej mierze drużyna złożona z reprezentantek Polski, dla których te zawody są kolejnym etapem przygotowań do wrześniowych mistrzostw Europy w Kadyksie. W pierwotnych zamiarach skład naszej ekipy było także miejsce dla siatkarki, ale nie udało się zebrać dwunastu zawodników, którzy by chcieli grać i przy tym reprezentowali poziom uzasadniający wysłanie ich do Jugosławii. (I)

ZAGRZEB — MIASTO „UNIERSJADY-87”

NIE MA CHYBA w Jugosławii miasta, które tak by się zmieniło w ostatnich latach, jak Zagrzeb. Powstały tu nowe architektoniczne zespoły, wysokie budynki, nowe obiekty sportowe. Jeszcze dwa lata temu w Komitecie Organizacyjnym Uniwersjady — 87” pokazywano makietę przyszłych obiektów. A teraz funkcjonuje uniwersjadowa wioska, nowy wodny kanał Jarun, zrekonstruowany został stadion Dinamo, mogący pomieścić 70 tys. widzów, powstała nowa hala i centra sportowe Mladost i Szalata.

Rywalizacja w uniwersjadowych zawodach odbywać się będzie w 10 dyscyplinach — lekkoatletyce, koszykówce, szermierce, piłce nożnej, gimnastyce, pływaniu, skokach do wody, piłce wodnej, tenisie, siatkówce oraz w dwu dodatkowych — ka-

jakarstwie i wioślarstwie. Zastępca przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego „Uniwersjady — 87” Luka Bajak podkreśla, że jeszcze nigdy w programie studenckich igrzysk nie było tak wielu dyscyplin, a kajakarstwo i wioślarstwo pojawiło się po raz pierwszy.

Dyrektor nowego, o oryginalnej konstrukcji, centrum prasowego, Vilko Tezak stwierdził, że organizatorzy Uniwersjady chcą wykorzystać swoje bogate doświadczenie z igrzysk olimpijskich w Sarajewie. Zamierzają stworzyć w Zagrzebiu doskonałe warunki startu zawodnikom, doskonałe warunki pracy dziennikarzom. Do dyspozycji będą najlepsze środki łączności, transportu. Zawodnicy będą mogli korzystać z 41 sal 3 stadionów, 5 pływalni, 23 boisk piłkarskich, 4 kompleksów tenisowych z 41 kortami.

Więcej troski o młodych piłkarzy

GDY w połowie czerwca rozmawialiśmy z Aleksandrem Brożniakiem o piłkarskim narybku krakowskiej Wisły nie przypuszczaliśmy, że wkrótce zostanie trenerem II-ligowego zespołu „Białej gwiazdy”.

1. lipca zarząd klubu powierzył A. Brożniakowi nowe obowiązki, mamy jednak nadzieję, że szkoleniowiec nie zmienił poglądów na kwestie sportowego awansu młodych zawodników.

Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1)

NIEDZIELA, 5 LIPCA

◆ wycieczka nizinna pn. „SZLAKIEM DWÓCH KOPCÓW” — Salwator — kopiec Kościuszki — Sikornik — Las Wolski — Sowiniec — kopiec Piłsudskiego — Skaly Panieńskie — aleja Kasztanowa — powrót autobusem MPK — 9 km spaceru czyli 9 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK Zbiórka o godz. 8.45 przy pętli tramwajowej na Salwatorze (wymarz o godz. 9.00), w drodze powrotnej — bilety autobusowe MPK w cenie: normalny — 9 zł, ulgowy — 4,5 zł.

◆ wycieczka nizinna pn. „LAS TUNELSKI” — przejazd pociągiem do Dziadowek — Wiśniowa — Anfolka — Podlesna Wola — Tunel — powrót koleją — 17 km wędrowki czyli 17 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK Zbiórka o godz. 7.20 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.50), bilety wycieczkowe (powrotne) do Tunelu — 72 zł.

◆ wycieczka górską w ramach „Rajdu na raty VII Wierchów” na trasie: Juszczyn — Jawor (857 m n.p.m.) — Karcmarzyki — Kozłówek — Cupel — Osielec — przejazd w obie strony pociągiem — około 5 godzin marszu — 18 punktów do Górskiej Odnaki Turystyki Pieszej PTTK Zbiórka o godz. 5.30 na Dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 5.58), bilety wycieczkowe do Osieci (powrotne) — 108 zł.

Najlepszy wypoczynek poza miastem, na spacerze. Serdecznie zapraszamy! (kas)



NARTY wodne zyskują coraz większą popularność, nie tylko jako przyjemny sposób spędzania wakacyjnych pobytów nad morzem, ale także jako... szybki sposób dojazdu do pracy. Ci dwaj dżentelmeni, sądząc po minach są z rodzaju podróżników bardzo zadowolonych. Ciekawe czy w biurach czeka na nich suche szałczy czy też materiał garniturów jest wodoodporny?

FOT. CAF

W drużynie juniorów Wisły, która zajęła ostatnio 1. miejsce w rozgrywkach klasy międzywojewódzkiej jest kilku chłopców z ligowymi perspektywami. Niektórzy z nich, m. in. Marcin Jalocho (syn b. stopera Cracovii i ŁKS-u. Kazimierza Jalocho) i Krzysztof Szewczyk grali już u boku starszych kolegów. Ale przynajmniej do tej pory A. Brożniak uważał, że cała grupa 15-, 16-, 17-letnich piłkarzy powinna spokojnie, systematycznie, raczej w gronie rówieśników podnosić futbolowe umiejętności. Jak najdłużej trzeba ich chronić przed zębami skutkami gry w ligowym zespole, merkantylizmem, nieodpowiednimi dla młodych organizmów obciążeniami treningowymi, brutalną nierzadko walką o punkty.

Dawniej, gdy w Wiśle występowali reprezentanci Polski, uczestnicy mistrzostw świata, junior mógł się czegoś od nich nauczyć. Dziś natomiast górę wzięli przeciętniacy, wyrobnicy, którzy nie stanowią od strony sportowej wzorów godnych naśladowania. I dlatego od A. Brożniaka oczekujemy pełnej realizacji przedstawionej przez niego koncepcji szkoleniowej. Możemy więc chyba liczyć, że Marek Debowski, Mariusz Andrearczyk, Grzegorz Gąsior, Paweł Depa, Dariusz Marzec, Artur Maciejasz, Wojciech Bujak, Tomasz Bańbula, Grzegorz Idzikowski, Jarosław Bobek uczestniczyć będą głównie w rozgrywkach juniorów. Gdyby z tej grupy udało się wychować dla potrzeb ligowej drużyny 2-3 zawodników, to i tak będzie to ogromny sukces.

Ostatnie osiągnięcia na razie na krakowskim powroku, świadczą o tym, że z wiślańskim zapleczem nie jest najgorzej. Zresztą w orbicie zainteresowań nowego trenera seniorów A. Brożniaka powinni się znaleźć: Dariusz Farys, Bogusław Karbowniczek i Marek Zak, którzy z racji wieku nie mogą już brać udziału w młodzieżowej rywalizacji, a prezentują na tyle wysokie piłkarskie umiejętności, że trzeba ich poddać poważniejszemu próbom.

W sytuacji, gdy Wisły nie stać na przeprowadzenie niezwykle

kosztownych transferów, tylko właściwie prowadzona praca szkoleniowa może dać pożądany skutek. Próba ściągnięcia do Krakowa zawodników z innych rejonów kraju okazała się niewypałem, za co w dużej mierze winę ponoszą działacze sekcji. Należy się więc spodziewać, iż przychylniejszym okiem będą obecnie patrzyli na poczynania i postępy własnych wychowanków — juniorów i trampkarzy. (js)

Wczoraj w pierwszym eliminacyjnym meczu mistrzostw Polski juniorów młodzi wiślańcy pokonali na własnym boisku mielecką Stal 6:3 (3:0), a bramki zdobyli: dla zwycięzców — Jalocho i Marzec po 2, Farys i Zak, dla pokonanych — Tułacz 2 (obie z karnych) i Gurda. Rewanż w poniedziałek, 6 lipca.

Teresa Folga w strojach „Medico”

ZACHODNIONIEMECKA firma „Medico” przygotowuje bezpłatnie stroje dla mistrzyni Polski w gimnastyce artystycznej Teresy Folgi. Szefowie tej firmy postanowili spełnić wszystkie życzenia zawodniczki, a do szczegółowych ustaleń doszło podczas pobytu T. Folgi i jej trenerki Krystyny Georgiew na międzynarodowych zawodach w Follbach, koło Stuttgartu. Na dobry początek krakowska gimnastyczka otrzymała komplet sprzętu treningowego.

Także pozostałe reprezentantki naszego kraju, które startować będą w mistrzostwach świata i Europy zostaną ubrane przez „Medico”. (sas)

3 złote medale Agnieszki Lech

KILKA miesięcy temu pisaliśmy obszernie o naszych łamach o grupie utalentowanych dziewcząt z sekcji gimnastyki artystycznej MKS-u Krakus. Z tym większą satysfakcją odnotowujemy kolejne sukcesy nowohuckich „Szogunów”.

Podczas odbywających się w Częstochowie Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej krakowianki zdobyły aż 7 medali. Najlepiej spisała się Agnieszka Lech, wygrywając nie tylko wielobój (37,20 pkt), ale zdobywając

Nowy kontrakt Abdula Jabbara

W 18. ROKU swych występów w zawodowej lidze koszykarzy (NBA) 40-letni Kareem Abdul Jabbar (dawniej Lew Alcidor) zdobył ze swoją drużyną Lakers Los Angeles kolejny tytuł mistrza USA.

Po tym sukcesie bosowie klubu zaproponowali znakomitemu zawodnikowi (w decydujących spotkaniach z Boston Celtics rzucał średnio po 17,5 pkt) podpisanie kontraktu na następne 2 lata. Warunków finansowych umowy oficjalnie nie podano, ale zdaniem amerykańskich dziennikarzy, tylko za grę w sezonie 1988/89 Jabbar otrzyma trzy miliony dolarów. (jer)

BERLIN ZACHODNI. Po prologu i wczorajszym pierwszym etapie, zakończonym zwycięstwem Holendra Nico Verhoevena liderem kolarskiego wyścigu zawodowców „Tour de France” został nasz reprezentant Lech Piasecki.

CZĘSTOCHOWA. Podczas Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej siatkarsze nowohuckiej Szkoły Podstawowej nr 87 pokonał SP nr 21 Tychy 2:0, Joanna Sutnik z Jordana zdobyła 3. miejsce w judo, w kat. 61 kg.

LONDYN. Do finału gry pojedynczej kobiet międzynarodowych mistrzostw Wielkiej Brytanii w tenisie zakwalifikowały się: Martina Navratilova (USA) po zwycięstwie nad Amerykanką Chris Evert 6:2, 5:7, 6:4 i Steffi Graf (RFN), która wygrała z Pam Shriver (USA) 6:0, 6:2. Sensacyjnej porażki w deblu doznały natomiast zmęczone spotkaniami singlowymi Martina Navratilova i Pam Shriver, ulegając w ćwierćfinale Swietłanie Parochomienko i Larissie Sawczenko (ZSRR) 2:6, 4:6.

BUDAPESZT. 24-letni piłkarz Honvedu, Lajos Detari podpisał czteroletni kontrakt z Eintrachtem Frankfurt.

HELSINKI. W międzynarodowym mitingu lekkoatletycznym z cyklu Grand Prix Bogusław Mamiński był piątym w biegu na 3 000 m z przeszkodami — 8.28,18 min., a Genowefa Błaszak zajęła 6. miejsce w biegu na 400 m przez płotki — 56,43 sek. W czasie tych zawodów Eliotczyk Wodajo Bulti uzyskał w biegu na 10 km najlepszy tegoroczny wynik na świecie — 27.29,41 min.

WARSZAWA. Przewodniczącą GKKFIF Bolesław Kapitan wręczył nominację rektorem Akademii Wychowania Fizycznego, m. in. prof. dr hab. Janowi Szopie z Krakowa.

MILICZ. Zespół Moto Jelez Olawa zdobył drużynowe mistrzostwo Polski w kolarstwie szosowym.

Wakacyjne sukcesy gimnastyczek

także 1. lokaty w ćwiczeniach z maczugami i ze wstążką. 3 brązowe krawki przewiozła do Krakowa Dorota Kozub za wielobój, maczug i obręcz a Monika Tykalska była drugą w ćwiczeniach z obręczą. Nie miała tylko szczęścia Ewelina Niemczyk, której dwukrotnie zabrakło po 0,05 pkt, by stanąć na podium.

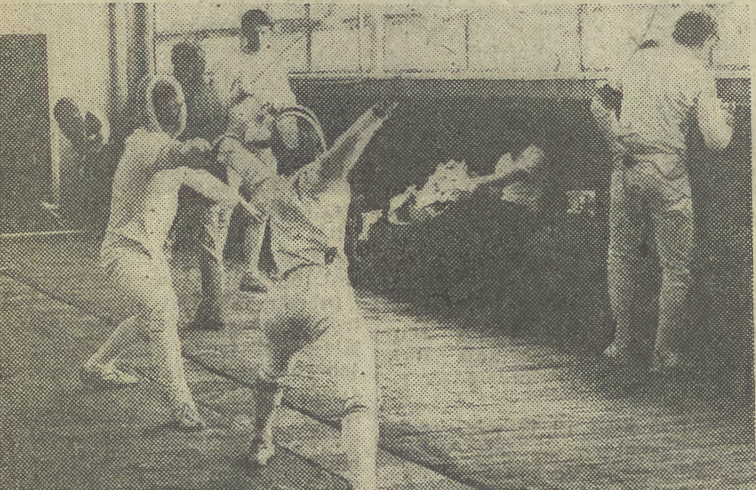
MKS Krakus otrzymał się najlepszy w klasyfikacji klubów. (jer)

Podbijają Europę

PO SUKCESIE reprezentacji prowadzonej przez Guya Thyasa podczas ostatniego Mundialu piłkarze belgijscy którzy od lat byli na rynku europejskim w cenie stali się jeszcze bardziej poszukiwani. W ub. tygodniu upłynął termin dokonywania transferów w Belgii i można już dokonać pierwszych podsumowań. Wynika z nich jasno, iż belgijscy piłkarze w znacznej części zdecydowali się na emigrację, a ci którzy grają już za granicą nie zamierzają wracać do ojczyzny. Jean-Marie Pfaff, który od 5 lat strzeże bramki Bayernu Monachium pozostanie w tym klubie jeszcze przez 2 lata. Napastnik Nico Claesen grać będzie w dalszym ciągu w Tottenhamie, a inny łowca bramek Eddy Voordeckers pozostanie we francuskim klubie Rennes. We Francji grać będą także Erwin Vanderbergh i Filip Desmet (oba Lille). Jeden z gwiazdów belgijskiej piłki obronca Eric Gerets będzie natomiast w dalszym ciągu nosić koszulkę PSV Eindhoven.

Nawet klub tak potężny i finansowo zasobny jak Anderlecht Bruksela, 20-krotny mistrz Belgii nie był w stanie zatrzymać w swych szeregach Enzo Scifo, który za 150 mln franków belgijskich został kupiony przez Inter Mediolan. Anderlecht stracił też swego dotychczasowego kapitana Franky Vercauterena. Za tego gracza 30 mln franków zapłacił francuski klub Nantes.

Kontrakt Scifo z Interem jest najważniejszy w historii belgijskiej piłki. Kilka klubów starało się o pozyskanie 22-letniego Benoit Thansa, grającego dotychczas w FC Liège. Przetarg z udziałem Chelsea, Barcelony, Anderlechtu i FC Bruges wygrał niespodziewanie francuski klub FC Lens. Piłkarze belgijscy wyjeżdżają, a tymczasem w ich kraju w ostatnich latach kilku piłkarzy innych narodowości rozpoczęło swe międzynarodowe kariery. Obecny etatowy napastnik reprezentacji Francji Jean-Pierre Papin odkryty został w FC Bruges, a Duńczyk Preben Elkjaer-Larsen grał przez kilka lat w Lokeren.



— Ja wiem...? Zaraz nie lubiam... Są takie, które skakały do góry na te wiadomości, gdy były same i nikt nie widział... Na tym tle to ja bym jej przyjaźniła! Oczywiście w przenośni... Więc ten dziękuję — odezwała się po chwili — widziałeś go dzisiaj, z racji swego urzędu nie popierał żadnej z grup, ani tym bardziej nie był w żadnej, ale na pewno sprzyjał Zajączkowskiej. Sulimę tępił, bo... — popatrzyła na mnie uważnie — „podobno kiedyś on i Zajączkowska...”

— Wiem — wyrwało mi się bezwiednie. Spojrzała, wyraźnie zaskoczona. — Tak! A skąd? — Aaaa, nieważne. Powiem ci potem — zbagatelizowałam całą sprawę, jednocześnie wymyślając sobie od kretynów.

— W każdym razie — podjęła z wyczuwalną rezerwą — ten Sulima dawno, no dawno, ale tak, a pan dziękował nigdy... Więc go tępił. Ale delikatnie. To jednak kiepska fucha taki dziękuję, mówię ci... Młodzi oficjalnie jak najbardziej popierali, lecz tak naprawdę to swoje odczekaj! — opowiadała dalej, na szczęście już bez tej podejrziwości w głosie. — Normalka. Myślę, że tak jest wszędzie, z małymi modyfikacjami. Jedni są głupszy, inni agresywniejsi, a wszyscy równo daszkują co się tylko da, oprócz własnego tyłka, co ich boli! Tyle...

— A ta Zajączkowska? Co o tym myślisz? I co mówią tak ogólnie, nie wydaję? — A co mają mówić? Śmierdząca historia, Andrzej... Ktoś ją zamordował i paru na tym skorzystało...

— Jakiś model skorzystał widząc tak, że to wyrównało jej życie... — powiedziałem w zamyśleniu.

— Weź tego Sulimę, na przykład... Jedzie za nią na ten kongres... No i zwolniono się z niej... To już się liczy... To



nie cynizm, Andrzej... Pytałeś się co mówię... To może nieludzkie, proszę pana, ale życie biegnie i trzeba dalej żyć... Tak ogólnie mówię...

Uśmiechnąłem się lekko. Tę dziewczynę też musiało już życie nieźle pokasać!

— To jest... Była — poszukiwała słowa — twarda, a jednocześnie efektowna kobieta... Niektórzy ją szczerze podziwiali. Ja też byłem bliżej temu, jeśli chcesz wiedzieć — spojrzała na mnie szybko — niż niechęć. Znała życie! Podobała się i wiedziała po co są mężczyźni...

Darowałem sobie pytanie po co. Atmosfera rozmowy była taka, że zabrzmiłoby to jak zgryź...

— Powiedziała to nawet kiedyś w dziesiątce i to w sprzeczce z Sulimą. Z bardzo przyjemnym dla niego komentarzem...

Trzeba było widzieć jego minę!

To nazwisko wypiływało jak patyk na wzburzonych falach. Ale to przecież było bez sensu. Już raczej te cztery lata temu... Byłoby bardziej zrozumiałe... Uświadomiłem sobie, że niewykłuczone, że to właśnie ja byłem tym, który nic nie wiedząc, załatwił go u Magdy... Czasowo zgadzało się bez pudła!

— Słuchaj Indianko, a nie wiesz, gdzie ta Zajączkowska mieszkała? — spytałem, bo pamiętałem tylko ogólnie, że na Wilczej...

— To dla ciebie ważne, prawda? — A jeśli tak...? — Czuję, że tobie chodzi o coś innego... — urwała.

— Daj spokój, Indianko... Też... To zupełnie inna historia... Może ci powiem przy okazji, ale nie teraz, o'key?

— Nie tłumacz się — prychnęła. — Ma ładną córkę — dodała złośliwie. — Dobrze, jak ci tak zależy, jutro sprawdź. Zadzwoń, masz telefon...

— Zadzwoń na pewno i nie tylko po to...

Wypiliśmy wino. Wziąłem jeszcze jedną butelkę i pojechałszy do mnie, co było tak zwykle i naturalne, jak trudne jest do opisanie... To nieprawda, że znałem Marię od wczoraj! Pojąłem to, gdy wstałem następnego dnia, a ona już wyszła. Myśmy się znali od piekielnie dawna!

Stałem przed wysokimi drzwiami Zajączkowskich już gdzieś od pół minuty. Z prawdziwą niechęcią, a jednocześnie z pewnym, pełnym niepokojem, zaciekawieniem myślałem o najbliższej przyszłości. Trudno uznać to za konsekwencję w postępowaniu. Wygląda na to, że nie nadaje się na detektywa, bo to dopiero początek, a ja... A może właśnie to było całkiem normalne? Może zadowolenie z takiej działalności dopiero świadczy o jakimś odbiciu? „Tak się możesz pocieszać do upadku! Akurat idealny czas na takie rozważania!” — sarkastycznie poglaskałem się w myślach, słuchając zbliżających się kroków zza drzwi. Nagle pojawiłem, że znówu nie przygotowałem sobie uprzednio gadki! Została mi tylko improwizacja, albo jakaś modyfikacja wczorajszych bredni... Amatorszczyzna, Kramer do kwadratu!

— Słucham pana? — przede mną stał niewysoki facet o gładko zaczesanych, nijakich włosach.